

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 11 listopada 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".
 Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.
 Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowa: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.
 Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddania list Dnia 11. 11. 1911. L. i E. Matzi 15-ka

Teatr Popularny. **Dziś, Góra Radziwiłł** Jutro, **Bolesław Śmiały** Jutro, **Góra Radziwiłł**
 wiecz. o poł. wiecz.

SALA KONCERTOWA (DZIELNA № 18).

Marji Tracikiewiczówny | Józefa Redo
 primadonny opery. art.-śpiew. operetki warsz.

W środę, d. 15 Listopada r. b. odbędzie się

Ludw. Wostrowskiego Prof. Feliksa Starczewskiego
 artyści dramatycznego i reżysera teatru Rozmaitości (melodeklam.) (akompanjament).

KONCERT

Artystów Teatrów Rządowych W. rsz.

Bilety nabywać można w eukierni W-go Roszkowskiego.

TEATR WIELKI. W poniedziałek, dnia 20-go listopada 1911 r. odbędzie się **TYLKO JEDEN**

Wielki Koncert znakomitej **Macelli Sembrich - Kochańskiej** śpiewaczki
 z udziałem głośniei sławy amerykańskiego pianisty **Franka La Forge.**
 Szczegóły w afiszach. r1870-5-1 Bilety nabywać można w kasie teatru Wielkiego.

rect pod względem formy i bardzo gruntowny co do istoty rzeczy".
 Organ kadetów nie chce prorokować, czy ten ton utrzymany zostanie do piątku, w którym to dniu premier będzie musiał po raz pierwszy dotknąć polityki ogólnej, z powodu ustaw fińskich. Wobec tego byłoby rzeczą przedczesną wysnuwać jakieś wnioski o harmonii pomiędzy gabinetem a większością Dumy w sprawach nacjonalizmu.
 "Rosja", streszczając mowę p. Kokowcewa, robi taką uwagę:

"Racjonalne połączenie interesów tych trzech pierwiastków prawodawstwa socjalnego: państwa, robotnika i pracodawcy, służyć może za rękojmię tych niezbędnych reform socjalnych, których rozważeniem zajęła się teraz Duma, i których uchwalenia ze zrozumiałą dla wszystkich niecierpliwością wyczekuje trzymilionowa masa robotników rosyjskich, którzy, według słów prezesa Rady ministrów, stworzyli i stwarzają przemysł rosyjski, zajmujący miejsce w przemyśle wszechświatowym".

Toż samo mniej więcej o mowie Kokowcewa pisze i "Świat" nacjonalistyczny. Tylko "Nowoje Wremia" zbyło ją milczeniem.

O mowie Kokowcewa.

Pierwsza mowa nowego prezesa Rady ministrów Kokowcewa, wygłoszona na poniedziałkowym posiedzeniu Dumy w toku dyskusji nad projektem zabezpieczenia robotników na wypadek choroby, przyjęta została życzliwie przez organy opozycji i części prawicy, natomiast centrum jest z niej widocznie niezadowolone.

Kadecka "Riecz" w artykule, poświęconym debiutowi premiera, podkreśla przedewszystkiem, że p. Kokowcew bardzo zręcznie wybrał powód do wystąpienia z mową i stanął przed Dumą w charakterze obrońcy mocarstw robotniczych

Skreśliwszy następnie dzieje tej ustawy robotniczej w komisji, która trzymała ją przeszło dwa lata, nie mogąc się zdobyć na ostateczną redakcję, "Riecz" przychodzi do mowy p. Kokowcewa i wyraża się o niej w następujący sposób:

"Pierwsza próba "rzeczowego" prawodawstwa przy nowym gabinecie została zrobiona w pomyślnych warunkach i rokuje zupełnie powodzenie. P. Kokowcew podkreślił w swej mowie, że mając na względzie istotę rzeczy, nie będzie się liczył z etykietami partyjnemi. I, rzeczywiście, ton jego mowy był niezwykle i zasługiwał na zupełne uznanie. P. Kokowcew mówił z szacunkiem o trzymilionowej armii robotników, która postawiła przed sobą przemyśl rosyjski na wysokim poziomie rozwoju.

Słowem p. Kokowcew w pierwszej swej mowie był zupełnie cor-

Służba kolejowa.

Ministerjum komunikacji wygotowało projekt ustawy o służbie kolejowej, mającej uregulować prawa i obowiązki blisko milionowej rzeszy pracowników kolejowych. Ustawie tej podlegać będą wszyscy pracownicy kolei żelaznych skarbowych, jak również rzemieślnicy i robotnicy warsztatów kolejowych.

Do służby kolejowej przyjmowani będą poddani rosyjscy w wieku od lat 17-tu, posiadający w dostatecznym stopniu język rosyjski, przyczem osoby płci żeńskiej mają mieć dostęp tylko do niektórych posad na kolejach, i bez praw służby rządowej. Pracownicy kolejowi mają się dzielić na trzy kategorie:

- 1) Tymczasowych, tj. takich, którzy nie przesiadali jeszcze 2-let na jednej kolei lub 3-let na różnych kolejach, i dopiero po upływie rzeszonych terminów zaliczani będą do stałych pracowników;
- 2) Stałych i wreszcie
- 3) pozostających na służbie próbnej.

Pracownik tymczasowy może być uwolniony każdorazowo; natomiast pracownika stałego można usunąć z urzędu jedynie po przeprowadzeniu śledztwa dyscyplinarnego; doraźnie zaś, bez takiego

KONIAK D.Z. SARADZEWA TYFLIS
 KAUKASKI

SENSACYJNY PROGRAM Zielona 2. The Bio-Express

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna **Władysława PIĘTKI** farbiarnia
 Łódź, Piotrkowska № 111.
 I filja " " 167.
 II filja " " 84.
 Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, dokładnie i tanio. r4399-214-1

Były starszy buchalter piotkowski. Izby Skarbowej
N. P. Gresserow,
 mający sprawy podatkowe, przyjmuje w mieszk. własnym przy ul. Nowo-Cegielnianej № 19 w Łodzi prowadzenie wszelkich spraw, związanych z rządowymi podatkami, a mianowicie w kwestii podatków z nieruchomości miejskich, podatku przesyłowego i innych miejskich, a także w kwestjach podatków z majątków ziemskich. Zakłada księgi hipoteczne i prowadzi rozkład podatków, a również wyrabia zagraniczne paszporty. 387-2-1

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10-ciu kolumn.

Kalendarzyk.

Sobota, d. 11 listopada 1911.
 Dziś: Marcina M. B.
 Jutro: 5 br. Męczenników.

Pracownicza biurowa
 zładnym charakterem pisma i znajomością języka polskiego i rosyjskiego potrzebna do kantoru dużej firmy. Oferuję piśmienne główna poczta skrzynka № 579. 439-2-1

SALA KONCERTOWA. We wtorek (1) 14 listopada r. b.
Jedyny koncert znakomitego tenora
śpiewaka nadwornej opery i prof. konserwatorium wiedeńskiego

Honoré Franka

z udziałem prof. **Michałowskiego**

I akompaniamentem p. **ZOZULI**. Szczegóły w afiszach.

śledztwa, może to nastąpić tylko o tyle, o ile dany pracownik samowolnie, — czy sam, czy z znowie z innymi, zaprzestanie spełniać swoje obowiązki. Nadto minister i naczelnicy kolei mają być władni, bez wytaczania śledztwa dyscyplinarnego, usuwać pracowników, należących do organizacji nielegalnych lub dopuszczających się agitacji przeciwpaństwowej.

Szczególną cechą zamierzeń projektu jest, że zawiadowcom stacji, nadzownikom i technikom drogowym nadaje on i funkcje policyjne w zakresie sprawowanych obowiązków.

Wykształcenie zawodowe rzemieślników.

Stan oświaty ogólnej u nas pozostawia bardzo wiele do życzenia. Jednak okaże się świetnym, jeżeli porównamy go z położeniem wykształcenia zawodowego. Stale słyszy się, słusznie zupełnie zresztą uwagi, że ogólny poziom umysłowy naszych rzesz rzemieślniczych jest daleko niższy niż zagranicą. Niema w tem nic dziwnego: brak nam szkół zawodowych, a przytem szerokie warstwy naszych rzemieślników nie doszły do świadomości, że niezbędną jest najrozleglejsza oświata ogólna i zawodowa. Wszystkich szkół ściśle zawodowych jest tak niewiele, że można by je policzyć z łatwością na palcach, a przytem o istnieniu ich dowiadywać się trzeba dopiero z przygodnych dyskusji na zebraniach w organizacjach społecznych.

Jeszcze mniejsza jest jednak liczba szkół, których zadaniem jest udzielanie młodym adeptom sztuki rękodzielniczych początków choćby nauki ogólnej. Znaczenie takich szkół jest jeszcze większe, niż uczelni ściśle zawodowych. Do rzemiosł u nas dotychczas garną się dzieci warstw uboższych, które nie są w stanie dać im choćby wykształcenia elementarnego. Chłopiec taki, oddany do terminu, musi dopiero wówczas zabiegać nad pozyskaniem choćby tytułu początków nauki najelementarnej, bez której walka jego o byt jest w obecnych warunkach trudna. Dlatego właśnie znaczenie tego rodzaju szkół jest tem większe, że dają one młodzieży rzemieślniczej oręż, który, będąc poparty znajomością praktyki, pozwoli jej pomyślnie współzawoimczyć z rzemieślnikami zagranicznymi.

Jedną z takich szkół prowadzi w Warszawie, pomiędzy innymi, Muzeum przemysłu i rolnictwa. Szkoła ta oddała już poważne usługi społeczeństwu. Jednocześnie, w miarę rozwoju szkoły, kierownicy jej, zdawali, na zasadzie bezpośredniej obserwacji, dojść do pewnych konkretnych wniosków, mających na celu udoskonalenie systemu szkolnego, jak również powiększenie sumy tych korzyści, jakie młodzież rzemieślnicza może w niej otrzymać.

Jeden z takich wniosków był właśnie przedmiotem obrad na posiedzeniu „Sekcji rzemieślniczej przy Tow. Popierania przemysłu i handlu. Kierownicy szkoły doszli po głębszej rozprawie do przekonania, że obecny system, polegający na tem, że uczniowie uczęszczają na wykład w godzinach wieczornych, nie może dać studentom należytych korzyści, przynoczą oni bowiem na lekcje zmęczeni carozdenną pracą przy warsztacie. Jest to nader poważnym minusem obecnego systemu. Aby usunąć go, kierownicy szkoły, w osobach dyr. Leskiego oraz Władysława Lepper-
ta doszli do przekonania, że najszus-

niejszem byłoby, aby majstrowie uwalniali swych uczni po południu w ciągu dwóch dni w tygodniu.

W ten sposób, zdaniem kierowników szkoły, ilość godzin wykładowych pozostała by bez zmiany, zaś uczniowie, nie zmęczeni pracą warsztatową odnieśli by większą korzyść z nauki i regularniej uczęszczaliby na lekcję. Nowy ten system ma już za sobą pewne doświadczenia. W drodze bądź uchwał rad miejskich, czy też korporacji zawodowych lub organizacji, mających za zadanie szerzenie oświaty w masach rzemieślniczych, system taki stosowany jest już w Londynie, Monachium oraz w szeregu miast niemieckich. Praktyka wykazała wyższość jego nad dawnym systemem: uczniowie daleko pilniej uczęszczają na wykłady i bez porównania więcej z nich korzystają.

Zaprowadzenie u nas takiego systemu napotyka na bardzo poważne przeszkody. Na pierwszym planie należy postawić w tym względzie niesławne bynajmniej położenie naszych rzemieślników.

Na to właśnie wskazywali przedstawiciele sfer rzemieślniczych na zebraniu sekcji rzemieślniczej, dodając przytem, że wskutek szeregu anormalnych warunków rzemieślnik nie tylko, że zupełnie nie korzysta z ucznia, lecz nawet musi doń dokładać, gdyż w większości zawodów utarło się bezplatne przyjmowanie uczniów na praktykę. Bez kwestji, jest to motyw słuszny, którego lekceważyć niepodobna. Jednak z drugiej strony trzeba również przyznać zupełną słuszność kierownikom szkoły Muzeum, którzy mają na widoku cel ściśle ideowy — rozwój umysłowy naszych warstw rzemieślniczych. To też nie należy wątpić, że względy ideowe pokonają trudności materialne: nasz świat rzemieślniczy powoli uzna oczywistą wyższość nowego systemu i dotoczy jaknajwiększych starań w celu poparcia kierowników szkoły w ich trosce o oświatę klasy rzemieślniczej. F. H.

Konopnicka — wielka przyjaciółka gniazd sierocych.

Sprawa gniazd miała w Konopnickiej prawdziwego przyjaciela. W początkach 1908 roku, kiedy po raz pierwszy z projektem wystąpiłem, był przed forum publiczne w Krakowie i tam na odczyt spotkałem się z dużą sympatją zebranego audytorjum ale i ze stokroć większą niewiarą w możliwość urzeczywistnienia programu, kiedy mi zrobiono zarzut, że propaguję sprawę, która jeszcze nigdzie za granicą nie była w tę formę ujęta, „bo skąd my mamy być mądrzejsi nad innych?“, dlaczego my płacić mamy za próby? — obecna na zebraniu Konopnicka wybuchnęła gorącą obroną mej myśli i należyta data odprawę tym, co jadłem niewiary trują siebie i drugich, i zniechęcają do szukania dróg nowych.

Kilka razy jeszcze miałem sposobność mówienia z Konopnicką o gniazdach, najwięcej jednakże otuchy i zachęty otrzymałem, kiedy byłem u niej w Żarnowcu.

Latem roku 1908 odważyłem się być zamącić wielkiej postacie chwile wywczasow.

Z takim serdecznym przejęciem się sprawą spotkałem się w Żarnowcu, z taką, gorącą chęcią pomocy wypowiedała się Konopnicka, tyle mi dała z siebie zapału i zachęty do neustawiania na trudnej drodze urzeczywistnienia planów, iż zrozumiałem, że w programie pracy zawarłem część jej najgorętszych wskazań

ukochanie ziemi i ludu, opiekę nad dziećmi bezdomnymi.

„Pierwszy raz żałuję, — powiedziała mi Konopnicka, — że mój Żarnowiec taki jest mały i pod gniazdo sieroce nie starczy, bo w tej chwili oddałabym go panu. Bo wierzę w pańską pracę, z ideą gniazd sympatyzuję niezmiernie, wierzę, że z Bożego posiewu sierot z gniazd pańskich niejedno orle wyleci, ogrzane ogniem miłości rodzinnego kąta, przepojone zamiłowaniem własnej pracy i ukochaniem ojczystego zagona.

Los naszej biednej ziemi ma dużo, podobieństwa do losu bezdomnego sieroty. I tu i tam kryją się nieprzebrane skarby, snem leżą nieprzespanym siły niezmiernie, bezczynnie marnieją ogromne bogactwa. Słynieśmy z litościwego serca dla sierot i przywiązania do roli; ale to przywiązanie tak właśnie jest jałowe, jak i litość nasza. Nie umiemy kochać, bo nie znamy przedmiotu kochania.

„Dałby Bóg, — życzy dalej Konopnicka, — abyście znaleźli ludzi, którzy do tej trudnej, ale tak pięknej, przepięknej pracy w gniazdach przystąpiliby z taką świadomością zadań i celów, i z taką ogromną miłością dobra, jaka widnieje w nakreślonym programie. Nie zniechęcaj się pan tylko trudnościami, i wytrwaj!.

Piękne to, dobre i mocne były słowa, z którymi słowo w słowo prawie spotkałem się później, w historii o krasnoludkach, w potężnej pieśni mistrza Sarabandy, który tak blisko ziemi siedział, że każdą jej moc i wszelką jej dobroć i słodkość znał, i grać i śpiewać o niej tylko umiał. „Słucha Skrobek brzęczy coś w powietrzu, jak gęślik, srebrne, a z brzęku tego idą słowa tak ciche, jakby je samo serce szeptało w piersi, jakby sama dusza...“

Zadziwił się chłop, słucha, a tu ów głos, cichy zrazu, coraz głośniejszy się staje, coraz szerszy, coraz przenikliwszy, aż rozbrzmiała jak organ pieśń na pola, na lasy, aż objęła rzeki, łąki i strumienie, aż zaszumiała liściem grusz polnych i dębów borowych, i szepem traw łąkowych, i tą ogromną muzyką, jaka w ciuchoci wieczorowej gra. I uderzyła pieśń potężna, jakby ją chor milionowy z pierśi dobył, a pod niebo stał, i jakby milion serc w niej, dzwigało i bito:

„Oj ziemi, ty ziemi, sieroto!
Jest w tobie i srebro i złoto,
Jest w tobie dla wszystkich dość chleba,
Tylko cię miłować potrzeba!..“

Oj ziemi, ty maiko rodzona!
Przytulasz ty wszystkich do łona,
Oj dajesz ty życiu swe siły,
A kwiecie rozkwiecasz z mogiły!
Oj ziemi, ty ziemi kochana!
Nie byłaś ty plugim orana,
Nie byłaś zroszona ty polem,
Ni ziarnem obsiana tem złotem!“

Tak, to jest ta sama pieśń, jaką słyszałam z ust, które głosiły, że dobroć największą ma cenę: „Coż bowiem jest moc wszelka bez dobroci? Nic, — i mniej jeszcze...“

Jest to ta sama przepiękna pieśń kochającego serca, które w usia sieroty kładzie takie słowa:

„Nie trzeba mi srebra, nie trzeba mi złota,
Jeno onej wierzby u własnego płota,
Nie trzeba mi chleba, nie trzeba mi wody,
Tylko tej rodzonej, domowej, zagro-
dy!..“

I tak, jak ów chłop, Skrobek słuchał pieśni mistrza Sarabandy, i „poczuł w sobie nagłe moc taką, jakiej nigdy przedtem nie miał; i taką gorącą duszną do tego kawałka ziemi poczuł, jakiej nigdy przedtem nie miał...“

I jak temu chłopu się zdawało, „że sto ramion i sto rąk ma do karczunku, do orki, do wszelkiej pracy i roztajało mu serce w ogromnym kochaniu do tej opuszczonej schedy swojej i do ubogiego dziedzictwa swojego“.

Jak ten chłop Skrobek — „wstał z progu, spojrzął na świat przenikliwym, mocnym wzrokiem, wyciągnął ręce przed siebie, ścisnął pięście i zaszepotał: „Hej, ziemi, ziemi! Hej, praco, praco! Wezmę ja się z tobą za bary. Albo ty mnie zmożesz, albo też ja ciebie! Tak mi dopomóż Bogu!..“

— Tak samo ja, wyjeżdżając na drugi dzień rano z pod gościnnego dachu wielkiej postki, w darze od niej unosirem w sercu nową moc i siłę i zapał, i zdawało mi się, że sto ramion i sto łąk mam już do karczunku, do orki, do

wszelkiej ciężkiej pracy, i roztajało mi serce w ogromnym kochaniu do tej zaniedbanej schedy, wspólnej naszej ojcowizny, i zaprzysiągłem, że stworzymy rodzinne gniazda dla sierot, gdzie znajdą ową „wierzby u własnego płota“, gdzie będzie ich „rodzona, domowa, zagroda“, z której w świat będą wychodzili, jakby z ojców chaty...
I wyciągnąłem ręce, i zaszepotałem mocno: Hej, losie! losie! Hej, praco! praco! Wezmę ja się z tobą za bary. Albo ty mnie zmożesz, albo też ja ciebie! Tak mi dopomóż Bogu!
Kazimierz Józewski.

Echa piotrkowskie.

Piotrków, 9 listopada.

(Kwiatki stylistyczne w „Kronice piotrkowskiej“. — Nasza ospałość. — O teatrze w Piotrkowie. — Zajście w kinematografie).

Przytoczone „in extenso“ wyjątki naczelnego artykułu, zamieszczonego w nr. 48 tutejszego organu „Kron. piotr.“, pozwoliły czytelnikowi poprzedniej mojej korespondencji — wyrobić sobie należyty sąd o wartości tego świstka i o przekonaniach jego kierownika.

Artykuły wstępne, tak jaskrawo malujące dyletantyzm dziennikarski kierownika „Kroniki“, trafiają się bynajmniej nie sporadycznie, — przeciwnie, są one na porządku dziennym.

Dość wziąć do ręki ostatni (44-y) numer tego pisma, rzucić okiem na artykuł traktujący o socjalizmie, a napisany z rozmachem, p. t. „Czerwona potęga“, a zdumieni będziemy popośtu odwagą autora, drukującego podobne elukubracje.

„Ale „de gustibus non est disputandum“...“

I to mu wolno... Ktoż zabroni mu dać ujście nagromadzonemu głupstwu? Niech płynie warkną falą do głów, przez kler otumanionych...
Ale jednej rzeszy nie wolno panu redaktorowi...“

Nie wolno mu kłaść czystości języka, nie wolno zaśmiecać języka polskiego obcymi wyrażeniami i zwrotami — tego mu nie wolno...“

Bo takie zwroty, jak „zażgano go do pół śmierci“, widzimy ciągle... Albo i w ostatnim numerze, jak się spodoba czytelnikowi wiadomość o wypadku z samochodem, podana w takiej redakcji:

Samochodowi kursującemu między Łodzią a Piotrkowem, w piątek ub. tygodnia złamała się tylna oś. I takie rzeczy drukuje pismo polskie, redagowane przez księdza katolickiego, o polskiem brzmieniu nazwisk...“

Wież o spaleniu teatru w Łodzi dotknęła mnie bardzo, a jak widzę obecnie, bardziej może, niż wielu łodzian i to takich, którym sprawa ta na sercu leżeć powinna.

I z niecierpliwością oczekiwałem rezultatu prasy i nawoływałem ludzi dobrej woli i z ciekawością czytać zacząłem sprawozdanie z zebrania w sprawie teatru polskiego, zwołanego przez Towarzystwo Teatralne dnia 6 bm.

Ze zdumieniem odczytałem, że „miłmo gorących wezwań przybyło zaledwie niespełna 100 osób, a i to w znacznej liczbie aktorów, których był teatr najwięcej obchodzi!..“ A ja myślałem — aż wstyd mi za was, łodzianie, — ja myślałem, że do sali koncertowej na zebranie docisnąć się nie będzie można... A więc u was tak?
Hal to przyznam wam się, że i u nas nie lepiej; Piotrków, co prawda, trudno porównywać z Łodzią, ale i u nas są ludzie, rozumiejący potrzebę kultury, jakiej piacówką jest teatr. I u nas znalazła się przed rokiem garstka ludzi z miłajatywą; ale głos których został głosem wołającego na puszczę, a na zebraniu przychodziło o wiele mniej osób, niż na wasze.

A więc i u was nie lepiej... Bo, że u nas jest źle, — to całkiem oczywiste; inicjatywa budowy teatru w Piotrkowie wyszła od redakcji postępowego „Piotrkowianina“, urzeczywistnie-

nim pierwsi zajęli się ludzie postępowi, — a więc pozostała o wiele przeważająca większość z klerem na czele z zapalem rujnowała pracę ludzi czynu, — pokonała ich wreszcie.

Ale u was — zdaje się — czemu innemu przypisać to należy. Czemu? Nie znam waszych stosunków, nie sądzę więc o tem.

Ale opowiem jak się rzecz miała u nas.

Otóż, po pożarze browaru p. Braufliskiego, właściciela gmachu teatralnego, właściciel w dotychczasowym przybytku sztuki urządził suszarnie, czy składy chmielu. Miasto zostało bez teatru. Rozumiejąc brak tak ważnej instytucji, redakcja „Piotrkowianina“ ogłosiła odezwę do wszystkich mieszkańców, z prośbą o wypowiedzenie się w kwestji zarządzenia ziemu, a gdy na odezwę w ciągu dwóch tygodni literalnie nikt nie odezwał się, redakcja wysunęła swój projekt, proponując utworzenie Towarzystwa komandytowego w celu budowy teatru, i na ten cel przeznaczyła 100 rubli.

Początek został zrobiony — i ludzie dobrej woli poczęli nadsyłać deklaracje i na szczupłym zebraniu w redakcji „Piotrkowianina“ wybrano komitet tymczasowy, złożony z dwunastu osób, w skład którego weszli pp. Feliks Nowicki (przewodniczący), inżynier B. Stawinski, M. Kępiński, M. Niepokojczycka, H. Ołowa, F. Kępiński, B. Nowicki, K. Nencki, L. Arzemeniewski, A. Pański, oraz redaktorzy „Piotrkowianina“ — P. Vogel i S. Okrasieński.

Komitet wziął się do pracy bardzo energicznie, czego rezultatem było wyjednanie od miasta placu pod budowę teatru. Wszystko było już na dobrej drodze, lecz zapomniano o tem, że istnieje „klitka“ w Piotrkowie z klerem i „kroniką“ na czele...

I oto gdy deklaracje złożyli ci, którzy stali poza wpływem „klitki“ — zapisy ustały.

Ogólna suma zademiarowana dochodziła do 10 tysięcy — i o dalszej pracy w warunkach takich myśleć niepodobna było.

A nasi „najserdeczniejsi“ zacierali ręce...

Spełniście czyn obywatelski, panowie! Wam wystarcza kinematograf...

Charakterystyczny wypadek miał miejsce w ubiegłą sobotę w kinematografie „Victoria“. Oto licznie zgromadzona na przedstawieniu publiczność żydowska, której nie spodobała się treść komedyjki, zaczęła swe nieukontentowanie objawiać gwizdaniem i krzykami, co w końcu doprowadziło do tego, że obecny przedstawiciel władzy policyjnej zmuszony był aresztować kilku awanturników. Publiczność żydowska, oczywiście mniej kulturalna, ogłosiła bojkot kinematografu „Victoria“.

Daj Boże, aby taki sam bojkot — i to wszystkim kinematografom, — ogłosiła ludność chrześcijańska, a może prędzej doszłoby do budowy teatru w Piotrkowie.

Br. Leg.

Niezwykła historia.

Mieszkaniec m. Bauska pod Mitawą Jakob Selen opowiada bardzo zagadkową i nieprawdopodobną historję.

Lwa Tołstoj, jeszcze w czasie kampanji sewastopolskiej, utrzymywał stosunki z pewną kobietą. Rezultatem była córeczka. Chcąc zabezpieczyć dziecko, Tołstoj dał ją na wychowanie rodzinie Jakóba Schwartza składając jednocześnie w banku na imię dziecka 50 tysięcy rubli, a po pewnym czasie — jeszcze drugie tyle.

Po śmierci Jakóba Schwartza wszystkie dokumenty otrzymała żona jego Anna, zamieszkała w Bausku u małżonków Zebrysów. Po jakimś czasie Schwartzowa zginęła bez wieści, przyczem śmierć jej nie została stwierdzona urzędowo.

Wkrótce potem Zebrysowie, ludzie do tego czasu bardzo biedni, nabyli dom w Rydze wartości 100 tysięcy rubli i nieruchomości w Bausku wartości 50 tys. rubli.

Selen, który jest meżem owej córki

Tołstoj, Amelji, wszczął sprawę o odnalezienie pieniędzy żony, dla której były one złożone w banku.

Selen zwrócił się do prokuratora z z prośbą o zbadanie okoliczności, wśród jakich zniknęła Anna Schwartz. Jednocześnie zamierza on starać się o otrzymanie z ryzykiego oddziału banku Państwa informacji o losie pieniędzy złożonych przez Lwa hr. Tołstoj na imię Amelji.

Wielkie opóźnienie Selen tłumaczy tem, że dopiero teraz dobiegł się o szczegóły tej sprawy.

Sprawa bardzo fantastyczna i mało prawdopodobna. Trudno przypuszczać, by Tołstoj w owym czasie mógł rozporządzać takimi wielkimi sumami, i już to jedno podkopuje zaufanie do pozostałych wywodów Selena.

Być może, że jest to jakieś zbrodnicze umysłowe.

Wiadomości ogólne.

○ **Zamiary październikowców?** „Grażdanin“ zamieszcza sensacyjny artykuł, w którym dowodzi, że nacjonalisci i październikowcy dążą do tego, by obalić Kokowcewa. Celem ich ma być — według „Grażdanina“ — doprowadzenie do tego, by Guczkow został powołany na prezesa ministrów. „Grażdanin“ zaznacza przy tej sposobności, że głównym akcjonariuszem pisma „Nowoje Wremja“ jest Guczkow.

○ **Biskupi w sprawie zmniejszenia świąt.** Do ministerjum spraw wewnętrznych wpłynęły zawiadomienia biskupów diecezji rzymsko-katolickich, że wydany przez kurję rzymską dekret o skasowaniu niektórych Świąt katolickich, niesankcjonowany przez rząd, z powodu niezgodności jego z prawami Cesarstwa, wywołal zdumienie wśród katolików miejscowych. Biskupi diecezji rzymsko-katolickich orzekli, że niemożliwością jest zastosowanie dekretu w Rosji, ponieważ ludność katolicka zbyt głęboko czuła kasowane przez dekret państwki ważniejsze święta, których skasowanie mogłoby być wykorzystane przez ludzi, usposobionych wrogo względem kościoła.

○ **Szkolnictwo handlowe.** Rada zjazdów przedstawicieli gield i rolnictwa złożyła ministrowi handlu i przemysłu memorjał o zreformowaniu wykształcenia handlowego, w duchu większego ujednostajnienia programów szkół handlowych. W memorjał tym wskazano potrzebę nadania wyższym zakładom prywatnym praw wyższych szkół rządowych, oraz otwarcia dostępu do uniwersytetu uczniom szkół handlowych narówni z uczniami szkół realnych. Minister przyjął memorjał przychylnie i zapowiedział zwołanie zjazdu do rozważenia spraw szkolnictwa handlowego. Do udziału w tym zjeździe powołani być mają przedstawiciele różnych ministerstw oraz przedstawiciele stowarzyszeń prywatnych. Pomiędzy innymi, na zjeździe omawiana będzie sprawa zwiększenia zasiłków ze skarbu na budowę gmachów dla szkół handlowych i zapomóg rządowych dla szkół nowozakładanych.

○ **Nowe pogłoski o kolejach.** W ministerjum komunikacji poruszono ostatnio doniosły projekt zorganizowania dla kolei Królestwa Polskiego dwu równorzędnych zarządów kolei skarbowych. Będą to zarządy kolei prawego i lewego brzegu Wisły.

Na dwie sieci mają być podzielone z przejściem do skarbu kolei wiedeńskiej, wszystkie koleje w kraju naszym.

Odnogi kolejowe poza obrębem Królestwa Polskiego, włączone niedawno do sieci kolei nadwisiańskich, powrócą wówczas do kolei północno-zachodnich.

○ **Z Finlandji.** Według pogłosek w prasie fińskiej, Rada ministrów przychyliła się do starań fińlandczyków o otwarcie izb handlowych czemu przez dłuższy czas sprzeciwiał się generał-gubernator, uważając, że izby mogą zajmować się polityką.

Ze świata.

□ **Pomnik Jagiełły.** P. Wiwulski, artysta rzeźbiarz, nadesłał z Paryża zawiadomienie do architekta Zubrzyckiego, że odlane w brązie do pomnika Jagiełły na Rynku Kleparskim figury króla, konia oraz chłopca nadesłane będą do Krakowa z końcem bieżącego miesiąca i umieszczone na pomniku.

□ **Pod zarzutem szpiegostwa.** Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano i uwięziono w Eiku na Murach pruskich, p. Edwarda Brabiera członka Tow. krajoznawczego w Królestwie Polskim. Pisma poznańskie twierdzą, że p. Barbier udał się do Prus Wschodnich, aby dla wydawnictwa Tow. krajoznawczego zebrać widoki fotograficzne. Być może, że nie znając dokładnie okolicy, zbliżył się do fortyfikacji, wznoszących się pod Mikołajkami w pow. Żądzborskim.

P. Barbier przebywa w więzieniu od lipca r. b. Niedawno odbyły się wstępne rozprawy sądowe w Mikołajkach, które ujawniły jakoby obciążające obwinionego dane.

□ **Wybuch bomby.** Z Rio de Janeiro donoszą do gazet paryskich, iż podczas wyborów w Pernambuco nastąpił wybuch bomby, która zabiła i poraniła 33 osoby. Policja przedsięwzięła liczne aresztowania.

□ **Nie ustępuje!** Domniemany bawiarz bieguna północnego, Cook, przybył do Berlina i nawiązał rokowania z jedną z firm wydawniczych, w celu przetłumaczenia na język niemiecki dzieła, w którym twierdzi stanowczo, iż dotarł do bieguna północnego i podaje szczegóły swojej wyprawy.

Z Cesarstwa.

△ **Pojedynek posłów.** Dnia 24 z. m., na posiedzeniu, podczas incydentu przy głosowaniu nad interpelacją w sprawie słuchaczek wyższego żeńskiego instytutu medycznego Markow (2) niezadowolony z tego, iż centrum nie głosuje przeciw interpelacji, począł wymyślać ks. Kurakinowi, który wstrzymał się od głosowania.

Ks. Kurakin posłał Markowowi (2) sekundarów w osobach pp. Krupieńskiego i bar. Felkerzama.

Markow (2) dał kompletną satysfakcję obrażonemu, tłumacząc się, iż był w stanie rozdrażnienia.

Z LITWY I RUSI.

× **Rewizja sen. Trusiewicza.** Członek rewizji Korsak zwedził w Kijowie wydział ochrony, gdzie badał szereg spraw, dotyczących się przeszłości ochrony kijowskiej. Badanie świadków trwa dalej.

× **Pożar w Mińsku.** Powtórnie w ciągu paru dni wybuchnął pożar w jedynej większej polskiej garbarni Imrota. Przypuszczają podpalenie. Spłonęły zapasy gotowych skór oraz materiałów. Straty ogromne.

Wiadomości krajowe.

+ **Ucieczka „katorżników“.** Z więzienia w Mokotowie zbiegli wczoraj więźniowie, skazani na ciężki roboty, Józef Neuman (lat 22) i Aleksander Wołodin (lat 32). N. i W. zbiegli z budynku fabrycznego, gdzie byli zajęci pracą. Poszukiwania zarządzone.

+ **Krwawe zajście w Płocku.** „Głos Płocki“ podaje następujące szczegóły krwawego zajścia w restauracji w Płocku:

W sobotę ubiegłą, o godzinie 7-ej wieczorem w restauracji podrzędnej przy ulicy Dobrzyńskiej (hotel „Dobrzyński“), do nieporozumień, a następnie krwawego zajścia pomiędzy policjantem Goroszem, a niektórymi z gośćmi.

Strażnik Gorosz zajmował jeden stolik, wraz ze strażnikiem Kubickim i dorożkarzem Pasmurówem; inne stoliki w kilku pokojach zakładu zajmowali dorożkarze, rzemieślnicy itp. Zajście wynikło na tle podniecenia alkoholem, gdyż większość była podchmielona, w tej liczbie również Gorosz.

Gorosz na chwilę przyszedł do gabinetu, gdzie znajdowali się jego znajomi, przyczem przez jednego z nich został wypchnięty.

Obrażała ta tak mocno podziarła na Gorosza, że wy dobył rewolwer i począł strzelać do znajdujących się w zakładzie, bez wyboru.

W restauracji Gorosz dał 5 strzałów, których ofiarą padli: mularz Lewandowski (zabity), Matuszewski i Kościński (raniony w nogi). Gorosz strzelał na oślep, ale znalaziono we wszystkich trzech ubikacjach restauracyjnych.

Na ulicy Gorosz dał jeszcze jeden strzał, poczem został obezwładniony przez policję i aresztowany.

Z zabitym Lewandowskim żadnego osobistego nieporozumienia nie miały.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

— 0 —

Drugie przedstawienie

w teatrze Popularnym

dla naszych prenumeratorów danem będzie w przyszłym tygo dniu nie we wtorek lecz

we czwartek.

W dniu tym odegrana będzie sztuka fantastyczna w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami, osnuta na tle podan o Twardowskim p. t.

„Hulaj dusza“.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzeseła w 1, 2 i 3	— 60 kop
„ 4, 5, 6 i 7	— 48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12	— 42 „
„ 13, 14 i 15	— 37 „
„ 16, 17 i 18	— 32 „
„ pozostałe	— 27 „
„ boczne bliższe	— 40 „
„ dalsze	— 32 „
„ najdalsze	— 25 „
Balkon 1 rz.	— 35 „
„ 2 i 3	— 30 „
„ 4 i 5	— 25 „
„ 6, 7 i 8	— 20 „
Galerja numerowana	— 20 „
Nienumerowana	— 12 „

Szatnia i programy bezpłatnie.

Kolej fabryczno-kódzka.

Wczoraj w Warszawie odbyło się 58-me nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów tej kolei.

Obrodam przewodniczył prezes rady, p. Michał Ordega, przy pomocy p. L. Daszkowskiego jako sekretarza.

Obecnych było 18 akcjonariuszów, reprezentujących 6,598 akcji i 669,800 rubli kapitału z prawem do 107 głosów.

Zebranie to zwołane było dla przedstawienia i ewentualnego zatwierdzenia wniosków rady, a mianowicie:

I. Ponieważ ruch na kolei fabryczno-kódzkiej, dzięki dużemu rozwojowi przemysłu znakomicie się ożywił, a w szczególności zwiększył się na odcinku Kołuszki — Łódź fabryczna, tembardziej, że na tym obszarze powstało kilka letnisk, okazało się przeto, że środki przewozowe kolei nie wystarczają do zaspokojenia potrzeb tego ruchu.

Zarząd kolei uczynił wszystko, co przy obecnych środkach było możliwym, co jednak wobec ciągłego wzrostu potrzeb jest również niewystarczającym.

W tych warunkach rada zarządzająca, uznając, że nadeszła chwila przedsięwzięcia środków zaradczych, wystąpiła do zebrania ogólnego z wnioskami o upoważnienie do przeprowadzenia studjów, w celu ostatniego wyboru najodpowiedniejszego rodzaju urzędzeń i wyboru siły pociągowej dla zamierzonego ulepszenia komunikacji poamejskiej i do wydatkowania na ten przedmiot w granicach do 30,000 rb.

Dalej rada stawia wniosek o udzielenie jej upoważnienia do złożenia władzom właściwym szczegółowego projektu i kosztorysu wspomnianych robót, oraz do uzyskania zezwolenia władz na wypuszczenie potrzebnego kapitału obligacyjnego w wysokości 2,500,000 rubli do zrealizowania go na warunkach, jakie rada w porozumieniu z rządem uzna za najkorzystniejsze, wreszcie do działania w całej tej sprawie na prawach ogólnego zebrania.

II. Umowa nadawcza zapewnia rządowi prawo wykupu kolei po upływie lat 21 od dnia objęcia kolei przez Towarzystwo i objęcia jej w posiadanie, wynagradzając wzajemnie wszystko wypłatą pewnej sumy rocznie do końca 75-letniego okresu nadania.

Uznając ten sposób wynagrodzenia za niedogodny dla akcjonariuszów, rada występuje z wnioskiem, aby zebranie ogólne upoważniło ją do wystąpienia do rządu z prośbą o zmianę par. 27 umowy nadawczej, który to artykuł ów sposób wynagrodzenia określa, do zgodzenia się na zmiany w umowie nadawczej i ustawie Towarzystwa, jakie będą uznane za potrzebne w porozumieniu z rządem i wogóle do działania w tej sprawie na prawach zebrania ogólnego.

Oba te wnioski zebranie ogólne jednomyślnie uchwaliło i żądanych upoważnień udzieliło — z uznaniem dla zabiegliwości rady i troskliwości jej o interesy tej, tak ważnej dla kraju i dla przemysłu krajowego linii komunikacyjnej.

Krażą pogłoski o projektowanym skupie gwarantowanej przez rząd kolei fabryczno-łódzkiej. W tym wypadku rząd spotkałby się z większymi trudnościami natury finansowej, aniżeli przy skupie kolei warszawsko-wiedeńskiej, gdyż wszystkie grunty, zajęte pod budowę kolei fabryczno-łódzkiej i obwodowej stanowią własność prywatną akcjonariuszów.

W razie skupu tej kolei skarb musiałby zapłacić za akcje i grunta około 15 milionów rubli.

Nasze premjum.

Jako drugie premjum otrzymają czytelnicy „Kurjera“ powieść Kupri-na p. t.

„Sztabs Kapitan Rybnikow“.

Książka ta, przetłumaczona specjalnie dla nas przez p. J. Mondscheina, znajduje się już w druku i rozesłana zostanie prenumeratom w końcu bieżącego miesiąca.

Aut. „N. Kurjera Łódz.“

KRONIKA.

(r) **Przyjazd.** Wczoraj przybyli do Łodzi zarządzający izbą skarbową rz. radca stanu Mrozowicz i naczelnik oddziału tej izby Dolński.

Przyjazd ten jest w związku z budową własnego gmachu kasy powiatowej.

(r) **Rewizja kinematografów.** Pod przewodnictwem prezidenta Pienkowskiego i przy udziale budowniczych miejskich Nebelskiego i Millera, oraz komendantów straży ogniwych ochotniczej i miejskiej, Zonera i Koczanowicza odbyło się w magistracie posiedzenie, na którym rozpatrywano protokoły rewizji kinematografów w Łodzi.

Specjalna komisja zwiędziła 9 kinematografów w celu stwierdzenia czy lokalsie ich odpowiadają warunkom ogólnych przepisów ministerium spraw wewnętrznych.

Z protokołów komisji okazało się, że żaden lokal nie odpowiada w zupełności odnośnym przepisom.

Prezydent miasta przesłał protokoły te do dyspozycji gubernatora piotrkowskiego.

(r) **Pomoc dla uczniów.** Zarząd Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów przy progimnazjum J. Radwańskiego podzielił pomiędzy sobą mandaty na rok 1911—12 w sposób następujący: Prezes Wacław Drozdowski, wiceprezesi ks. R. Malinowski i dr. A. Goldenberg, sekretarz K. Tomaszewski, zastępca Witold Drozdowski, skarbnik F. Wolski, zastępca H. Hertzberg, członkowie zarządu: A. Lipiński i I. Szonert.

(r) **Odczyt L. Krzywickiego.** W poniedziałek 18 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Długa 45, odbędzie się pierwszy z cyklu odczytów profesora Krzywickiego p. t. „Człowiek i Społeczeństwo“. Program następujący: „Czynniki rozwoju dzisiejszego: antropologiczne, psychologiczne i społeczne. Nierówności uzdolnień, jako objaw zasadniczy życia społecznego. Typy wśród działy szkolnej. Rozmieszczenie uzdolnień w społeczeństwie niewielka liczba geniuszów oraz idiotów. Każdemu uzdolnieniu odpowiadają specjalne właściwości fizjologiczne“.

(r) **Odczyt Tow. „Wiedza“.** Jutro w niedzielę, dnia 12 b. m., w sali fabr. Geyera (Piotrkowska 289), o godz. 4 po południu, odbędzie się odczyt pt. „Zjawiska elektryczne“, który wygłosi p. S. Bagiński.

Wejście 5 kop. (dla członków Tow. „Wiedza“ bezpłatnie.)

(r) **„Wiedza“.** Tow. „Wiedza“ urządza jutro w niedzielę dnia 12 b. m. następujące czytanki dla dzieci o godz. 2 i pół po poł.

1) W sali fabr. Geyera (Piotrkowska 289) „Takie sobie bajeczki“. 2) W sali fabr. Poznańskiego (Ogrodowa 16) „Ogień na usługach człowieka“. 3) W sali przy kościele Sw. Anny w Zarzewie „Raj plasi“.

Wejście na czytankę 2 kop.

(r) **O podatek szkolny.** Towarzystwo akc. manufaktury wełnian. M. A. Wienera zwróciło się do rządu gubernialnego w Piotrkowie z prośbą o zredukowanie należonej na Tow. sumy podatku na utrzymanie szkół elementarnych.

Prośba ta nie została uwzględniona.

(r) **W sprawie walki z drożyzną.** Dział o godzinie 5 po południu odbędzie się w domu starców i kalek przy ulicy Dzielnej dalszy ciąg obrad komitetu walki z drożyzną produktów żywnościowych.

(z) **Osobiste.** Sekretarz magistratu zgierskiego p. Jasiński, odznaczony został tytułem assessora kolegijskiego.

Takim-że tytułem odznaczony został kasjer magistratu łódzkiego, p. Werner.

(r) **Statystyka przemysłu rękodzielniczego.** Gubernator piotrkowski zwrócił się do prezydentów i burmistrzów w obrębie gubernji piotrkowskiej i okólnikiem następującej treści:

Wobec tego, że ministerjum handlu i przemysłu przystępuje do przejrzenia przepisów o przemyśle rękodzielniczym, niezbędne mu są niektóre dane, dotyczące tej gałęzi przemysłu. Dane te zbierane być mają w miastach mających z górą 30,000 ludności. Na odpowiedniej liście wymienić należy jakich miast posiada rękodzielników i liczbę pracujących w tej gałęzi przemysłu majstrów, czeladników i terminatorów. Dane te, dotyczące 1909 i 1910 roku, przesłane być mają w możliwie krótkim czasie.

(r) **Wieczór literacki.** Towarzystwo „Alliance Française“ urządza we czwartek dn. 16 listopada r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 wieczór literacki, na którym znakomity pisarz francuski, członek Akademji francuskiej p. Jean Richepin wygłosi swą pracę „Les gueux des champs“.

Bilety nabywać można od poniedziałku 18 b. m. w kasie sali Koncertowej od godziny 11 do godz. 2 po południu i od godz. 4 do godz. 8 wieczorem.

(r) **„Dnia ubogich“.** Na ręce kasjera komitetu „Dnia ubogich“

wpłynęły jeszcze następujące ofiary: od tow. akc. M. Silbersteina — 500 rb. od dyrektorów teatru „Urania“ pp. Junoda i Vortala — 40 rb. i od dyrektora teatru Popularnego p. Mielewskiego — 40 rb.

(r) **Za Stow. prawników.** Wczoraj wieczorem, w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 9, odbyło się zgromadzenie członków Stow. prawników, na którym adw. przys. Stanisławski miał odczyt „O serwitutach“.

(s) **Stow. Majstrów przemysłu włóknistego.** We wtorek 14 b. m. o godz. 8 wieczorem przy ul. Wólczańskiej nr. 23 nastąpi uroczyste otwarcie lokalu Stowarzyszenia majstrów przemysłu włóknistego.

(s) **„Nasz Dach.“** W środę 15 b. m. u rejeńca Aleksandrowicza (Średnia 21) podpisany będzie akt kupna placu od Łódzkiego Banku Handlowego przez Towarzystwo budowy tanich mieszkań „Nasz Dach“.

(r) **Czeladź ciesielska.** Dnia 12 listopada r. b. o godzinie 3 p. p. w domu przy ulicy Nawrot nr. 52 odbędzie się miesięczne zebranie Zgromadzenia Czeladzi Ciesielskiej.

(r) **Tow. Krzew. Oświaty** przypomina, że dziś 11 listopada o godz. 8 wieczorem w sali odczytowej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 p. K. Wysznacki wygłosi odczyt p. t. „Człowiek i Ziemia“; jutro w niedzielę 12 listopada o godz. 4 po poł. dr. fil. Bol. Heyman „O cieple“.

Odczyty będą ilustrowane obrazami niktacem.

(r) **Teatr na Zarzewiu.** Jutro, t. j. w niedzielę dnia 12 b. m. w sali przy kościele św. Anny na Zarzewiu odbędzie się „Wieczór wokalnodramatyczny“ na który złożą się: dwie jednoaktówki, śpiewy, monologi i deklamacje.

Początek o godz. 6 i pół wiecz.

WYPADKI w ŁODZI.

(r) **Poszukiwanie bandytów.** Władze policyjne dowiedziały się wczoraj w nocy, że na strychu domu nr. 16 przy ul. Szkolnej ukrywa się jeden z poszukiwanych przez policję bandytów.

Na zasadzie tego silny kordon policji otoczył wczoraj o godz. 4 rano wspomniany powyżej dom. Na strychu domu frontowego nie znaleziono nikogo, lecz pozostały ślady pobytu tam bandyty; w kącie strychu leżały dwa sienneki.

Badani bezpośrednio po rewizji lokatorzy domu zeznali, iż od kilku dni wjdawali jakiegoś nieznanego człowieka, wchodzącego na górę.

Był to człowiek młody, 23 lub 24-letni, blondyn, w jasnym garniturze i zielonym kapeluszu pluszowym. Schodził zwykle z góry o godz. 5 rano, z tego zapewne powodu tak wcześnie, że na podwórzu domu budowane są obecnie dwie oficyny i malarze szli do roboty przez strych domu frontowego. Na strychu ukrywała się razem z nieznanym jakaś kobieta.

Wczoraj w nocy policja dokonała rewizji w domu przy ul. Cemnej nr. 59, lecz bez rezultatów.

(n) **Smiały rabunek.** Wczoraj wieczorem, do stojących przed domem nr. 34 na ul. Zawadzkiej dwóch dam podszedł jakiś wyrostek, wyrwał z ręki jednej z nich torebkę z pieniędzmi i począł uciekać.

Na krzyk poszkodowanej przechodnie rzucili się w pogoń za rabusem.

W ten moment akurat szedł pomocnik naczelnika wydziału śledczego, który zatrzymał uciekającego i odebrał torebkę.

Okazało się że poszkodowana jest to 18 letnia Sala Józefowicz, mieszkająca przy ul. Stodołnianej nr. 8. Zuchwały rabuś nazywa się Leon Coller, liczy lat 10 i mieszka przy ul. Nowaka nr. 8. Tłomaczył się on tem, że rabunek popełnił po raz pierwszy w życiu, zniewolony nędzą — pragnąc zdobyć pieniądze na utrzymanie chorego ojca i pięciu maforelnich braci, którzy nie mogą jeszcze zarobić.

O zajściu spisano protokół, Collera zaś osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

(n) **Zagadkowe indywiduum.** Do kancelarii 2-go cyrkufu przybyła wczoraj wieczorem K. Marciniak,

lat 18, zamieszkała na ulicy Ogrodowej nr. 24 i zameldowała dyżurnemu rewizorowi, że do domu tego wszedł na korytarz trzeciego piętra jakiś nieznamy człowiek i schował coś do stojącego tamże koszyka z obierzynami.

Widziała to podobno 13-o letnia Leokadja Zduniak, tamże zamieszkała i opowiedziała lokatorom.

W celu sprawdzenia o ile prawdziwe jest opowiadanie Marciniakowej, rewizorowi, dobrawszy sobie na wszelki wypadek kilku stójkowych poszedł do wskazanego domu i znalazł w koszyku na 3-em piętrze stary, nabyty brauning.

Zrobiono również rewizję w mieszkaniu Marciniakowej, lecz ta nie dała żadnych rezultatów.

Kto był ów nieznamy — niewiadomo.

W sprawie tej prowadzi się ścisłe śledztwo.

(p) **Ofiara niedozoru.** Ofiarą strasznego wypadku stała się wczoraj 2 letnia córeczka Friedrichów, zamieszkałych przy ulicy Dzielnej nr. 7. Maleństwo, pozostawione bez dozoru, zjadło znaleziony na ziemi chleb, posmarowany trucizną na myszy.

Mimo energicznej pomocy lekarskiej dziecko zmarło po kilku godzinach strasznych meczarni.

(r) **Przejechanie.** Na ulicy Piotrkowskiej nr. 77 dostał się pod koła dorożki 6 letni Adolf Litman, syn tragarza.

Okaleczenie nóg opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Bójka w fabryce.** Dział o godzinie 7 rano napadnięto w fabryce przy ulicy Pańskiej nr. 106 na robotnika Pawła Olszyńskiego.

Towarzysze pracy zadali mu kilka ran nożem.

(p) **Okaleczenia.** W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie udzieliło pomocy siedmiu osobom, które przy pracy lub w bójkach odniosły dość poważne okaleczenia.

(p) **Przy pracy.** W fabryce Czamańskiego przy ulicy Kątnej nr. 12, stracił w maszynie 3 palce u prawej ręki Józef Podawacz, robotnik tej fabryki, lat 31.

Nieszczęśliwego odwieziono do kliniki dr. Kruschego.

ZAMIEJSCOWA.

(x) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące: Karola Abrachama na budowę w Żgerzu 2-piętrowej oficyny i Arnolda Boruckiego, na budowę 1-piętrowej oficyny przy ul. Średniej w tymże mieście.

(x) **Fabryka farby „ultra-maryny“** powstaje w kol. Zabieniec, gm. Radogoszcz. Fabrykę tę wznosi Antoni Mike.

(z) **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec gminy Zeromin, powiatu łódzkiego, Stanisław Michaś, za noszenie przy sobie i użycie w bójce noża, skazany został na 3 miesiące aresztu.

(x) **Przystanki na kolejach zgierskie.** Przystanki na linii kolejki zgierskiej mianowicie: przy ul. Profesorskiej i przy drodze marysińskiej w Radogoszczu zostały w dniu dzisiejszym skasowane. Natomiast ustanowiny został przystanek przy ul. Brajera w Radogoszczu.

(r) **O rzeźnię w Pabjanicach.** Władze gubernialne zwróciły od pewnego czasu uwagę na sprawę rzeźni w Pabjanicach. Rzeźnia w Pabjanicach nie odpowiada pod żadnym względem warunkom sanitarnym. Od ośmiu lat już omawiany jest projekt budowy nowych rzeźni, obecnie jednak władze zajmują się energicznie sprawą urzeczywistnienia tego projektu.

(n) **Zagadkowy trup.** We wsi Laskierów, w pobliżu Łodzi w piwnicy jednego z włościan zrobiono straszne odkrycie, znaleziono trup człowieka niemal zupełnie zgniły, w stanie najwyższego rozkładu.

Na miejsce wypadku przybyła straż ziemska.

Istnieje przypuszczenie, iż znaleziony trup jest to Michaś Sztók, handlarz koni, który w zagadkowy sposób zniknął w ubiegłym roku.

W sprawie tej władze sądowe przedsięwzięły energiczne śledztwo.

Wojna.

Wiedeń, 10 (11). Skutkiem władomości o mającej nastąpić akcji floty włoskiej na morzu Egejskim, przypuszczają tu możliwość bezwzględnego wystąpienia mocarstw przeciw Włochom.

Rzym, 10 (11). Eskadra włoska krąży już od kilku dni na morzu Egejskim.

W kołach rządowych panuje silne przekonanie, że rozszerzenie terenu wojennego i przeniesienie go na wody europejskie jest koniecznością strategiczną, od której żadne względy wstrzymać Włoch nie mogą.

Trypolis, 10 (11). Agencja „Stefani” donosi: Wczoraj zdarzyły się napady drobnych oddziałów arabskich na front wschodni Włochów. Na lewym skrzydle 18 pułk włoski poszedł do ataku i odebrał arabom ich pozycję. Jedenasty pułk bersaglierów opuścił pozycję, żeby oczyścić miejscowość od nieprzyjaciela. Okreśły wojenne krążą przy brzegach w kierunku Tunisu, przy czem ostrzeliwały karawany, prowadzonej przez uzbrojonych ludzi.

Konstantynopol, 10 (11). Z Trypolisu donoszą: Wszyscy konsulowie zagraniczni, znajdujący się w Trypolisie, postanowili nie być obecnymi podczas ceremonii ogłoszenia aktu króla Wiktora Emanuela o aneksji Trypolisu.

Konstantynopol, 10 (11). Do agencji Ottomańskiej telegrafują z Trypolisu, że w bitwie 2 października zniszczony został pułk bersaglierów, wzięto do niewoli 75 ludzi i zabrano znaczną ilość zapasów, broni, mułów i żywności.

Rewolucja w Chinach.

Los dynastji rozstrzygnięty.

London, 10 listopada. Zgromadzenie narodowe i rząd w Pekinie otrzymali od rewolucjonistów w zawiadomienie, że dynastia mandżurska musi ustąpić, a w całym państwie ma być proklamowana republika.

Sejm prowincji Czili w Tienyinie uchwalił onegdaj zerwać z rządem i przyłączyć się do rewolucjonistów. Tak zwani jakobini w zgromadzeniu narodowym przedstawili projekt nowej ustawy wyborczej.

Nie ulega wątpliwości, że los dynastji jest zdecydowany. Dwór ma jeszcze 11,000 wiernych sobie żołnierzy.

Generałowie jednak, stojący na czele tej armji, sympatyzują z rewolucją.

Postępy rewolucji.

London, 10 listopada. Z Hongkongu telegrafują, że wczoraj i tam proklamowano rzeczpospolitą, a wicekról zbiegł na torpedowcu angielskim do Szanghaju. Oprócz Kantonu, ogłosiła też prowincja Szantung niezależność.

W Nankinie odbywają się dalsze krwawe walki.

Pekin, 10 listopada. Miasto Fucu po krótkim oporze dostało się w ręce powstańców. Wicekról i generał tatarski uciekli. Jamen spalony.

TELEGRAMY.

Skazanie rejenta.

Lublin. Sąd okręgowy sądził od południa rejenta z Chełma, Władysława Zajdlera, rejenta od reformy sądowej, oskarżonego o fałsz służbowy i nieprawidłowe czynności rejentalne z artykułów 461, 461 i 1,306. Wyrok ogłoszono o godzinie 9-ej wieczorem. Skazano Zajdlera z artykułów 468 i 1306 na usunięcie ze stanowiska i uniewinniono w zarzucie fałszu. Obronę wnoszą adw. przys. St. Kijeński z Warszawy.

Kłeska kanclerza.

Berlin. Wszystkie dzienniki w wydaniach porannych—bez różnicy stronictw—krytycznie komentują wczorajszą mowę kanclerza w parlamencie o sprawie marokańskiej i starają się oba-

— (x) **Napad bandycki.** Wczoraj, o godzinie 9 i pół wieczorem, na jadącego z Łodzi do Piątku, Maksymiljana Genzla, woznicę księdza marjańskiego, w lesie zgierskim, w pobliżu remizy tramwajowej, napadło kilku ludzi, z których jedni trzymali konie, inni zaś wskoczyli do G. na wóz, zagrozili mu nożami w razie, gdyby usiłował sławić opór lub wzywać pomocy, poczem rozerwali nożami worek nałożony towarami, zrabowali kilka funtów, oraz kilkanaście łokci towaru, wartości 50 rb. i zbiegli w głąb lasu.

Zawiadomiona o napadzie straż ziemską zarządziła poszukiwania napaśników, ale bez skutku.

Dalej prezes rady ministrów oświadcza, że bronić będzie wszystkich projektów Stołypina (grzmiące okłaski na ławach nacjonalistów i październikowców); prawo z d. 17 czerwca istnieje i obowiązuje.

Rząd, ani Duma państwowa — mówi p. Kokowcew — nie są winne, że niema tu przedstawicieli Finlandji, w której omawiany projekt będzie przyjęty nieprzychylnie. Mimo to wszelako premier wierzy, że nastąpi tam zmiana nastroju.

Następnie p. Kokowcew przytacza różne argumenty w obronie projektu, oświadczając w końcu, że w braterskim zjednoczeniu się z narodem rosyjskim Finlandjczycy znajdują swoją wolność i bezpieczeństwo, (Okłaski w centrum i wśród prawicy; na ławach lewicy milczenie.)

Jeżeli owe ustawy nie utraciły znaczenia, jeżeli nie zaginęły dzięki niepamięci historycznej lub niedbałości ludzkiej, to dlaczego trzymiljonowa ludność Finlandji ma najzupełniej prawo korzystania z pełnej swobody obywatelskiej, z wszystkich praw politycznych na przestrzeni całego państwa rosyjskiego, a 150-miljonowa ludność Rosji nie może korzystać z takich samych praw w granicach maleńkiej części tejże niepodzielnej Rosji, nie otrzymała bowiem na to specjalnego pozwolenia instytucji miejscowych i nie uzyskała prawa tego w drodze ustawodawstwa miejscowego. Aczkolwiek obywatele Finlandjczycy korzystają z praw takich na mocy samej tylko przynależności do poddaństwa rosyjskiego, dlaczego na maleńkich kresach Finlandzkiej istnieją takie przywileje, z których nie korzysta reszta ludności Rosji?

Czyżby istniały istotnie takie podstawy historyczne, takie dane słuszne, na zasadzie których Najwyższy Gospodarz ziemi rosyjskiej przyznaje jednej części państwa jedne prawa, a innej innde? A może istnieje jakaś różnica między dwiema temi częściami Rosji? Im dłużej opinja publiczna w Rosji zajmuje się temi nierozstrzygniętymi pytaniami, tem uwaga jej staje się bardziej naprężona, tem więcej wytwarza się nieufności i gruntu dla rozmaitych wniosków, prawdziwych i nieprawdziwych.

W naprężony nastrój ten tchnęła większe jeszcze podniecenie przedwczesna śmierć jednak przez nas wszystkich opłakiwanego prezesa Rady ministrów. (Okłaski na prawicy i w centrum). Niezłomną woję jego uznawali wrogowie jego i przyjaciele. Wiedzieli oni, że w kwestjach wielkości państwowej nie zna ani ustępstw, ani kompromisów, że przeszkody zdawiały tylko energję jego, że zatrzymywać się w polowie drogi i zadawał się półśrodkami nie leżało w jego charakterze. (Długotrwałe i huczne okłaski w centrum i na prawicy).

Dnia 18 września nie stało go jednak. Padł od kuli zdradzieckiej. Przystało bić serce, które oddawało się w całości służbie, ojczyźnie i Monarsze. (Długotrwałe zgodne okłaski centrum i prawicy). Opinja publiczna w Finlandji oceniła wypadek ten na swoją korzyść, dopatrzwszy się w nim jakiejś oznaki zmiany tak zwanego kursu politycznego. Położyła ona samą inicjatywę wydania ustawy z dnia 30 czerwca na karb osobistych interesów i upodobania zmarłego poprzednika swojego.

Finlandzka opinja publiczna zrozumieć nie chciała i nie rozumiała, że rosyjska opinja publiczna dawno już uważała warunki obecnej kwestji Finlandzkiej za nieodpowiadające godności rosyjskiej. Nie było jedynie sposobności i możności doprowadzenia sprawy do końca. (Okłaski w centrum i na prawicy). Część opinji publicznej w Finlandji nie chciała uwierzyć, że władza zwierzchnicza wyraziła wolę swoją stałą i niezłomną. Na owej kruchoj podstawie oparte zostały Finlandzkie nadzie-

je i przewidywania. A usłużna prasa codzienna obwieszcza o tem światu całemu.

Każda zmiana jest zgodną. Na szczęście w sprawach, dotyczących żywotnych interesów państwa, w sprawach dotyczących Finlandji, a mających znaczenie ogólnopaństwowe, w sprawach, od których zależy istotna całość i niepodzielność państwa i zaspokojenie istotnych potrzeb narodu rosyjskiego, nie może być wahań następcy w stosunku do jego poprzednika. (Długotrwałe okłaski całego centrum i prawicy).

Wszystkie sprawy te zbyt głęboko dotyczą potrzeb ducha rosyjskiego. I bez względu na to, jak ocenić będziemy ideały polityczne wybranego przez władzę zwierzchniczą kierownika rządu, jak ocenić będziemy energję jego, oraz dar i zdolności podniesienia do tej lub owej wysokości świadomości narodowej ponad poziom życia codziennego, zasadnicze różnice między przedstawicielami władzy rządowej istnieć nie mogą i następcą zmarłego sekretarza stanu, Stołypina, z takim co najmniej przekonaniem, jak on, bronić będzie wniesionych projektów. (Długotrwałe, huczne i zgodne okłaski całego centrum i prawicy. Okrzyki: „Brawo!”). Bronić on będzie projektów tych nie pod wpływem ducha nacisku, nie pod wpływem chęci urządzania życia rosyjskiego tak, ażeby komuś było koniecznie gorzej, ale pod wpływem świadomości, że narodowość rosyjska, która zebrała w jedną niepodzielną całość, państwo rosyjskie, otrzymała winna w ustawodawstwie rosyjskiem sprawiedliwą ocenę i uosobienie. (Długotrwałe okłaski centrum i prawicy).

Przechodząc następnie do formalnej strony projektu, przez ministrów uważa za możliwe omawiać tu znów u kwestji Finlandzkiej w całej jej rozciągłości ustawę bowiem z dn. 30 czerwca obowiązującą już, jak każda ustawa, która przeszła przez rosyjskie ciała ustawodawcze, i powinna być urzeczywistniona bez względu na to, czy się komu podoba czy też nie podoba. (Potakiwania na prawicy). Mówca zaznacza, że rosyjskie ciała ustawodawcze rozważać muszą projekty te bez uchwalenia ich przez sejm i bez udziału przedstawicieli od Finlandji w Dumie. „Każdy — mówi spełnia obowiązek swój tak, jak go pojmuje. Sejm Finlandzki rozumiał, że spełnia obowiązek swój, uchylając się od spełnienia woli Monarchy Rosyjskiej i Wielkiego Księcia Finlandzkiego. Duma rosyjska obowiązek swój spełni i projekt uchwali. (Głosy w centrum: „Tak się stanie!” Okłaski w centrum i na prawicy).

Serce Monarchy Rosyjskiej—kończy Kokowcew—nie może mieć na oku ucisku. Ucisk obcy jest również rosyjskim ciałom ustawodawczym...

Heheczkorci (z miejsca): — Słowa!

Prezes ministrów. Niewątpliwie, że słowa, ale słowa, płynące z serca i głębokiego przekonania rosyjskiego. (Huczne okłaski w centrum i na prawicy. Głosy: „Brawo!”). Rząd nie ma złudzeń. Wie on, że po tamtej stronie granicy Finlandzkiej projekt powitany zostanie równie niezłownie, jak i ustawa z dnia 30 czerwca. Chęć jednak wierzyć, że nie będzie tak zawsze. Nastanie czas, kiedy pogardliwy na poły stosunek inteligencji Finlandzkiej do zywiołu rosyjskiego, a zwłaszcza do żołnierza rosyjskiego, jako do przedstawiciela niższej rasy, zmieni się i zastąpi go świadomość, że pierś rosyjska brońi spokoju i dobrobytu Finlandzkiego.

Żołnierz rosyjski na skinienie swego wodza Monarszego pójdzie przelewać krew swoją w obronie tej ziemi, w której obywatele rosyjscy nie mają praw obywatelskich i politycznych. (Huczne okłaski w centrum i na prawicy).

Wcześniej czy później naród Finlandzki zrozumie, że tylko pod skrzydłami rosyjskiego orła dwugłowego żyć może spokojnie i bez troski, że tylko w zgodzie bratniej z narodem rosyjskim gwarancją jego rozwoju ekonomicznego jego przyszłej swobody politycznej i bezpieczeństwa osobistego.

Petersburg. Z powodu wczorajszej mowy Kokowcewa w kuluarach Dumy mówią, że wyłączenie Chełmszczyzny będzie uchwalone w Dumie w pierwszej połowie grudnia.

Ze sceny i estrady.

Tentr Popularny.

Dyrekcja teatru przysyła nam następujący komunikat:

Dziś, w sobotę, ukaże się, jako nowość w Łodzi, sztuka w 6 aktach ze śpiewami, z czasów Stanisława Augusta pt. „Góra Radziwiłł, A. Walewskiego—z Bolesławskim w roli głównej.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 popołudniu, ukaże się dramat historyczny pt. „Bolesław śmiały” Stanisława Wyspiańskiego z nową wystawą; wieczorem o 8 min. 15. po raz drugi „Góra Radziwiłł” w 6 aktach.

We wtorek, sztuka w 6-ciu aktach „Żywy posąg”.

Koncert.

Przypominamy, że koncert nadwornego śpiewaka opery wiedeńskiej i prof. konserwatorium Honoré Franka z współudziałem prof. Michałowskiego, odbędzie się we wtorek w sali Koncertowej.

Będzie to jedyny koncert znakomitego tenora, który zatrzyma się u nas w swoim tournée artystycznym.

DUMA.

Projekty Finlandzkie.

Petersburg, 10 listopada. Podczas obrad nad projektami Finlandzkimi przemawiać będą: minister sprawiedliwości Szczęgłowitow i kontroler państwowy Charlionow.

Partje delegują swoich najlepszych mówców; kadeci postów Milukowa i Maklakowa, socjal-demokraci Ccheidzego, postępowcy Sokotowa i Maslennikowa, październikowcy Leonowa, nacjonalisci Ładomyżskiego i Polowcewa, prawica Zamysłowskiego i Puryszkiewiczza.

Należący do lewicy październikowców poseł Meyendorff wystąpi w imieniu własnem przeciwko projektom.

Petersburg, 10 listopada. Pragnąc postawić konst. demokratów w przykryj sytuacji, nacjonalisci wnoszą poprawkę, aby w Finlandji przyznano żydom także prawa, z jakich ci korzystają poza granicami osiedlenia.

Ponieważ kadeci głosować będą przeciwko projektom, przeto, nie chcąc czynić jakichkolwiek wyjątków, głosować będą również przeciwko tej poprawce, pomimo jej liberalnego charakteru.

Petersburg, 10 listopada. Obrady dzisiejszego posiedzenia Dumy otwarto wobec przepelnionej sali. W loży ministrów obecni są: prezes rady ministrów Kokowcew, minister sprawiedliwości Szczęgłowitow, handlu i przemysłu Timaszew, oświaty Kasso, marynarki Grigorowicz, kontroler państwa Charlionow, oraz wiceministrowie.

Przepelnione są również galerie dla publiczności. Nastrój podniecony.

Na porządku dziennym są głośne projekty Finlandzkie.

Pierwszy projekt w imieniu finansowej komisji Dumy referuje październikowiec Andronow. Projekt ten zawiera wniosek prawodawczy w sprawie zastąpienia w Finlandji powinności wojskowej specjalnym podatkiem.

Po przemówieniu referenta zabierze głos prezes rady ministrów, Kokowcew.

Mowa p. Kokowcewa.

Petersburg, 10 listopada. Prezes rady ministrów zabrał głos po przemówieniu posła Andronowa.

Opinja publiczna — mówi p. Ko-

lic wywody Bethmanna-Hollwega. Głosy te zgadzają się w zdaniu, że Bethmann poniósł wczoraj wyraźną klęskę parlamentarną i powinien z urzędu kanclerskiego ustąpić.

Burza w parlamencie.

Berlin. Dziś w parlamencie przyszło do sensacyjnego zajścia. Kanclerz Bethman-Hollweg zabrał głos, aby odeprzeć zarzuty, uczynione mu wczoraj w mowie przewodcy konserwatystów, Heydebrandta. Mówca powiada: Heydebrandt w swej mowie zelżył własny rząd, jak on to chce pogodzić z sumieniem narodem, to już jest jego sprawa i partji, do której należy, ale to stwierdzić trzeba, że wyrządził szkodę narodowi niemieckiemu.

Słowa kanclerza spowodowały ogólnie poruszenie w izbie. Konserwatyści, wielce wzburzeni, opuścili salę, aby nie zwłocznie naradzić się nad postawą, jaką przybrać mają.

Zajście to jest prawdziwą sensacją dnia, ponieważ wskazuje na rozłam pomiędzy kanclerzem a konserwatystami.

W poinformowanych kołach sądzą, że Bethmann-Hollweg działa w myśl poleceń cesarza, danych mu podczas wczorajszego obiadu w Poczdamie.

Ucieczka z więzienia.

Lwów, 10 listopada. — Morderca ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Mirosław Siczynski, uciekł z więzienia w Stanisławowie, gdzie odsiadywał karę, jako skazany na 20 lat. Ubranie więzienne pozostało w celi, zbieg przeto miał dostarczone cywilne odzienie. Ucieczka ta sprawiła piorunujące wrażenie. Zarządzono rozległe poszukiwania.

Ajenci policyjni pilnują wszystkich pociągów kolejowych i dróg. Posterunki pograniczne zawiadomiono telegraficznie. Dotychczas niema żadnego śladu.

Lwów, 10 listopada. — Według ostatnich poszlak, Siczynski uciekł prawdopodobnie w przebraniu strażnika więziennego, między godziną drugą a czwartą nad ranem.

Lwów, 10 listopada. — Siczynski przebywał w celi w towarzystwie drugiego więźnia, który twierdzi, że nic w nocy nie słyszał. Dopiero rano spostrzeżono brak Siczynskiego. Jego ubranie więzienne znaleziono w suterenach.

Siczynskiemu ułatwiono widocznie ucieczkę, gdyż we drzwiach celi zamek jest nienaruszony.

Matka mordercy mieszka w Stanisławowie. Zarządzono w jej mieszkaniu rewizję, ale bezskuteczną. Dwie siostry Siczynskiego przebywają w Ameryce.

Podjęto co do ułatwienia ucieczki Siczynskiemu pada na 2 strażników więziennych, których aresztowano.

Kraków. Tutejszy „Kurjer Ilustrowany“ donosi: Bawił w tutejszym Grand Hotelu przez 4 dni koniuszy Dworu petersburskiego, baron Rausz von Taubenberg. Wydał się on policji podejrzanym, wobec czego śledzono go i przeprowadzono rewizję oraz sprowadzono na miejsce, w celu wylegitymowania się. Po stwierdzeniu tożsamości osoby koniuszy z Krakowa wyjechał.

Kraków. W uniwersytecie jagiellońskim ministerjum zatwierdziło docenturę d-ra Zdzisława Jachimeckiego na katedrze historii teorii muzyki. Jest to pierwsza docentura muzyczna w uniwersytecie polskim.

obradującej nad sprawą przyszłych traktatów handlowych z Niemcami. W naradach tych przyjmują stały udział dwaj delegaci Centr. Tow. Rolniczego. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym Centr. Tow. Rolnicze reprezentować będzie p. Władysław Grabski, poseł ziemi warszawskiej.

Loteria.

W pierwszym dniu ciągnięcia IV-ej klasy loterii Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:

Rb. 5,000 na nr. 23046
Rb. 1,000 na nr. 2306 21159 21602
Rb. 600 na nr. 15886
Rb. 300 na nr. 1357 1733 4007
5019 8151 10171 11182 12716 13086
15869 18296 20669 20820 21899

Rb. 90 na nr. 17 300 813 818 1014
1432 1727 1856 2324 2917 3814 5567
5751 6994 8993 9334 10000 10440
10887 10951 13203 13705 17104 17637
17642 18212 18816 19585 19674 19691
21865 22275 22459 22845 23349 23408

Po rubli 75 wygrały №

98 272 84 96 328 29 62 84 449 536 53 90
619 22 49 57 810 903 25 50 68
1004 20 124 46 51 65 232 77 327 447 67
517 80 621 1715 17 67 76 801 74 98 940 98
2031 40 61 67 248 50 62 66 311 32 59
435 49 56 85 98 569 700 867 82 912 29
3101 51 205 80 3345 93 413 3 58 401
512 606 74 749 846 902 20 63
4043 186 93 204 93 334 37 44 65 94 494
519 603 6 707 12 33 819 37 910 30
5015 69 164 232 310 51 67 76 438 49 64
702 70 806 98 911 32 53 84
6037 45 171 214 17 32 50 71 431 40 50
88 534 73 629 50 6675 85 99 703 58 61 94 98
892 901 25 53

7041 174 80 224 27 351 52 71 469 509 26
52 71 628 81 706 14 24 36 52 831 39 83 7891
8001 59 92 159 200 14 75 425 47 55 83
511 66 88 641 43 72 782 817 42 66 88 908 57
9009 45 105 47 73 244 309 10 55 61 9383
408 22 44 53 55 71 597 636 53 54 75 76 705 61
845 945 50

10273 86 363 422 84 89 506 692 737 816
949
11019 21 45 47 68 127 11238 52 66 71
215 93 313 94 400 18 505 28 33 40 664 723 53
801 22 26 37 43 942 69
12002 158 65 282 364 401 14 48 515 36
608 12645 66 80 700 1 15 41 66 84 92 800 26
50 64 985

13008 125 225 324 447 59 64 94 820 58
920 24 53 60 99
14002 16 57 107 84 13219 44 81 302 410
25 549 65 656 62 835 70 960 61 83 93
15056 127 300 25 417 46 59 72 520 652
53 93 706 13 35 54 67 75 354 15368 86 920 99
16030 69 79 92 106 36 63 201 58 61 76
301 6 418 91 542 63 68 632 66 82 84 741 808
48 55 90 905 83

17083 96 17119 62 231 381 413 36 65 74
76 96 98 500 44 62 64 620 96 714 25 53 62 73
805 67 71 82 929 71 92
18011 43 207 27 62 346 18369 73 97 432
37 42 84 502 65 98 612 45 86 91 717 842 45
908 85 92 95

19088 173 91 226 94 98 304 408 615 46
720 59 892 19910 43 77 91
20046 57 66 72 103 6 53 221 323 32 44
94 402 56 65 86 92 598 645 751 61 72 986 30
64

21080 111 16 88 213 302 21304 5 63 68
85 589 601 21 79 721 37 41 54 834
22007 56 197 322 59 71 76 400 514 19 24
33 70 82 85 611 18 709 34 807 37 22904 51
23010 24 25 32 52 244 62 72 334 93 421
23 24 27 72

Główne wygrane w 2-im dniu ciągnięcia.
10,000 — 22074
4,000 — 1
2,000 — 2004
600 — 15350, 16989
300 — 4274, 7063, 8421, 9625,
16828, 22201.

Giełda warszawska

Warszawa d. 8 listopada.

Papierów Państw. Zadano Plac. Traas

5% Renta	93. —	92 25	—
3% Poż. Wew. 1905 r.	101.50	102 50	—
4% " 1908 r.	103.50	102 50	—
6% " Zew. 1906 r.	103.25	102 25	—
5% " Prem. 1 Em.	471. —	462 —	—

— (r) 0 traktaty handlowe.

Na wniosek Izby eksportowej przy ministerstwie przemysłu i handlu, odbędzie się d. 14 b. m. pierwsze zebranie komisji

„Lwia skóra“

Materiał zagraniczny na ubrania męskie oraz i dla dzieci. O niezwyklej i wypróbowanej już dobroci jego nabywca sam przekonać się może. A także mamy okazjnie nabyty materiał na eleganckie kostjmy damskie 296—3—1
Nowo-Cegielniana № 31 m. 10.

Lekarz - dentysta

R Siegelberg - Perla

powrócił

I mieszka obecnie na ul. Zawadzkiej 4.
r1134—6

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy naszych Sz. Klientów, iż dotychczasowy nasz inkasent,

Lucjan Ficiński,

nadużywszy zaufania, przestał być naszym inkasentem, a tem samem wydane mu upoważnienie z dniem dzisiejszym zostaje unieważnione.

Jednocześnie powiadamy naszych Szan. Klientów, iż od dnia dzisiejszego powierzylłmy inkaso naszych należności za ogłoszenia

p. Marji Grabowskiej,

prosimy więc o wpłacanie należności tylko za jej pokwitowaniem, lub też na miejscu, w administracji „Kurjera“.

Pokwitowania wszelkich innych osób uwzględniane nie będą.

ADMINISTRACJA

„N. Kurjera Łódzkiego“.



Miljony osób uzdrowionych!

owagi lekarskie uznały i orzekły, że

Mydło „HERBA“

Dr. Obermeyera (z siostrą miłosierdzia)

jest jedynym najpewniejszym i niezłomnym środkiem, usuwającym przysze, łupież wagi, łuszczyce, śwędzenie i wszelkie nieczystości skóry.

Miljony kawałków w życiu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i ich rodziny. — Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA“ z marką siostry miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne — bezwartościowe fałszyfikaty.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. r1204 12 1



Fabryka rękawiczek

K. SZEFRER

61 Piotrkowska 61

Pracuje hurtowa i detalicznie.

J. M. Kamieniecki

Łódź, Piotrkowska 92. « Telefonu nr. 9-73.

GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są najsłynniejsze za najlepsze w świecie,

Jul. Blüthner,

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quand i Albert Fahrt i inni.

Sprzedaj za gotówką i na raty. Zamiana. Wynajem.
r. 1115—60—10

8-me przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO.

W czwartek, d. 7-go listopada r. b. o godz. 8 m. 15 w. dana będzie sztuka fantastyczna w 5-ciu aktach p. t.

HULAJ DUSZA

Bilety po niższych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do czwartku p. tyg. do g. 4^{1/2}, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

EDMUND DE AMICIS

Nauczycielka robotników.

Powieść

Naraz poczuła, że Muroń objął ją mocno za talie a następnie uściśnął tak mocno, że tehu jej w piersiach zabrakło i wargi jego ust dotknęły jej twarzy... Varetta szarpnęła się, usiłując się wyzwolić, poczęła odrywać się odeń piersią, wywijając w jego rękach, usiłowała uklęknąć, aby uniknąć dalszych jego pocałunków, a w uszach wciąż słyszała ochryple słowa:

— Jeden tylko całus... tylko jeden całus, na rany Jezusa!..

Rozpacziwa ta walka trwała kilka minut; słychać było tylko czyjś przerywany oddech, w mroku przesyconym żądzą miłosną, a potem głucho szlochanie...

Ale oto w kościele rozległy się czyjeś kroki; Muroń puścił dziewczynę i ta rzuciła się do ucieczki.

Zaledwie weszła w aleje, poprawiając rękami narzutkę, gdy usłyszała znowu pozasobą we mgle jego głos, głos pełen niewypowiedzianej tęsknoty i błagania: Przebacz mi! Jestem nędznik! To nie powtórzy się więcej nigdy! Kniej ci się na duszę swoją!..

Ale Varetta nie obróciła się, wyczerpana ostatnie siły, dobiegła do szkoły, wpadła do

pokoju, padła na kolana przed portretem ojca i wybuchła głośnie szlochaniem.

XVI

Jakieś mgliste przecucie podszepto młodej dziewczynie, że jest to ostatnie ich spotkanie, i że zbliża się teraz coś bardziej okropnego, niż ten ostatni gwałt nad nią. To przecucie powstrzymało ją od przedsięwzięcia jakichkolwiek środków, celem zabezpieczenia swego życia i dobrej sławy. Nawet tego wieczora, kiedy wchodziła do szkoły wieczornej, poczuła niespodzianie w sobie napływ męstwa, być może właśnie skutkiem przecucia fatalnego końca swych cierpień. Na korytarzu zatrzymał ją stróż i podczas gdy uczniowie wchodziłi do klasy, rzekł do niej z niespokojnym wyrazem w twarzy:

— Miej się pani na baczności, ponieważ.. słyszałem takie rozmowy.. że, no.. ależ to będzie wieczór!

Varetta weszła do klasy. Pomimo chłodu i zimnej mgły, spowijającej okolicę, zda się ogromnym obłokiem dymu, klasa była pełna. Już w korytarzu czuć było bardziej mocny, niż zazwyczaj zapach tytoniu, oliwy i wódki. Kiedy weszła na wzniesienie i zwróciła się do uczniów, nastąpiła niezwykła cisza, w czasie której wszyscy poczuli patrzeć na nią z niezwykłą ciekawością. I rzeczywiście; niepokój tego dnia, niedawne lzy, znużenie, które wyczerpało ją w ostatnich dniach, wszystko to nadało osobliwego piękna i wysubtelnienia jej przepięknej twarzyczce wielkiego dziecka, zaś delikatna bledność jej twarzy wyraziście odbijała od tła czarnego wełnianego stroju.

W jej wysokiej, kształtnej postaci był jakiś chorobliwy, smętny wdzięk, który zwiększał jej piękno w porównaniu z poprzednimi wieczorami. Obrzuciwszy szybkim spojrzeniem ławki, przekonała się, że zjawili się dziś wszyscy jej dręczyciele, nie wyłączając Murońego.

Nie zdążyła jeszcze usiąść koło stołka, gdy drzwi otwarły się gwałtownie i ukazała się w nich postać nauczyciela Garallo. Nauczycielka Varetta, która nie dowierzała temu, że Garallo przyjdzie, bardzo się temu ucieszyła.

Już z tego, jak Garallo wszedł, potrząsając swą ołbrzymią, rozwichrzoną brodą, tupiąc nogami i rzucając złowrogie, piorunujące spojrzenia na ławki, można było oczekiwać, że wybuchnie okropnym krzykiem i awanturowaniem się. W istocie, kiedy stanął na wzniesieniu, przez kilkanaście sekund zdawało się, że dusi się ze wzburzenia, od ciężary tych uroczystych słów, które miał wygłosić.

Wreszcie przemówił.. tonem najbardziej przyjaznym i poufalem:

— Cóżem to ja słyszała, o dzieci moje! pośród was zaczęły się nieporozumienia? To mi się wcale nie podoba i to nie powinno mieć miejsca. Do diabła! Któż bo, na tym świecie żyje w przyjaźni, jeżeli i wśród robotników nie ma jedności? Nadmiar okazuje się, że i sprawowanie się wasze nie jest bez zarzutu. Nie wiem, deprawdy czemu to! Wszakże w mojej klasie uczniowie sprawują się wprost czarująco..

(C. d. n.)

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prot. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poozekalnia.

Zhiotymina

Aptekarza J. Humblott
(w Noworadomsku, gub. Piotrkowskiej).

Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburski z a. № 6816, Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar krtani, katar oskrzeli, katar płuca, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
r. 1227 60 1

Przeciw Rzoączce Najnowszy środek „Salo - Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie przez lek jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrej jak też i chronicznej i w przeciągu krótkiego czasu nowa najporczywsza wydzieliną.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia w aptece R. PREISMANA, w Warszawie, Freta № 16 telefon 40-63. Wysyłam za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej 1613-0-1

PATENTY

NA WYPLATY MODLE I MANO FABRYCZ. GOLDMAN I ELLENBAND
Warszawa, Leszno № 8. Telefon № 220.

Skład Futer L. Pinkusi S^{ka}

teraz Zielona № 1.
Nr: telefonu 920.
Poleca
na nadchodzący
sezon zimowy
Wielki wybór
GOTOWYCH FUTER

Żakiety,
Garnitury,
Skórki, Blamy
i Czapki.

Przyjmuje się również obstarunki i reparacje.
Ceny umiarkowane!
Zielona 1.
r. 1213-20-1

NA WYPŁATY



z wypłatą
tygodniowo
UBIORY MĘSKIE.
Damskie, Dziecinne, oraz obuwie

W. A. Lewkowicza
egzyst. od 1875 r
Łódź,
Zachodnia № 36
791-12-1

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 15 Listopada r. b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Les 2 Szillinski
Rossyjscy parterowi akrobaci.

M-lles Hanover Duo
2 piękności. Oryginalne śpiewy i tańce z tresowanymi psami.

Jou-Jou-Wisniewski
Znany polski humorysta i komik.

Max et Moritz
Mówiące, piszące i rachujące psy.

Les 2 Perassinos
Ekwilibryści na kulach i żonglerzy.

The 3 Ksilona
Akt ekscentryczny.

Qucik and Quick
Klowni muzykalni.

The 3 Meranyon
Znakomite trio tańcerzy.

Dora Danglars
Niemiecka subretka.

URANIA-BIO zmiana obrazów.

Pod werandą koncerty
orkiestry wiedeńskiej.



Skład hurtowy u W. Danieleckiego
Łódź, Piotrkowska № 130.

Detaliczna Sprzedaż

pluszu jedwabnego
na żakiety damskie „KOTIK”
po cenach fabrycznych
w Składzie Fabrycznym Manufaktury pluszowej
W. GURALSKIEGO Srednia 38.
Resztki po cenach niższych.

Odzn. złotym medalem na wystawie w Rostowie WARSZAWSKA SZKOŁA KROJU I SZYCIA Apolonji Kopydłowskiej

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kreju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół Nauka g. untowna i przedka, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, prasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każdym czasie. Po skończonym kursie uczenice otrzymują posady. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się sukien i kostiumy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54.

ED. SEILER

Pierwszorządona fabryka fortepianów i pianin

Król. Pruskie medal Państwowy w dziedzinie przemysłu.

NAJWYŻSZE NAGRODY:

WITTENBERG	1869
KASSEL	1870
LINZ	1873
MOSKWA	1872
POZNAN	1872
WIEN	1873
FILADELFA	1876
LINZ	1877
MELBOURNE	1881
AMSTERDAM	1883
NORYMBERGA	1886
BOLONIA	1888



NAJWYŻSZE NAGRODY:

MELBOURNE	1888
CHICAGO	1893/4
BERLIN	1896
GRAHAMSTOWN	1898
ZWICKAU	1900
CORE	1902
LANDSBERG	1905
TILSIT	1905
GÖRLITZ	1905
MEDJOLAN	1906
BERLIN	1907
DREZNO	1910

Wszystkie modele naszych fortepianów i pianin wykonują się na żądanie we wszystkich stylach, jako to: Empire, Rococco, Flamandzkie, Gotyckie, nowoczesne i t. d. Wszystkie instrumenty zaopatrzone w najlepsze mechanizmy repetycyjne, krzyżowe struny, oraz ramy żelazne.

Dostawcy nadw. Król. Włoskiego i Wielk. Księstwa Hesskiego.

Największa fabryka fortepianów na Śląsku Prusskim.

FORTEPIANY I PIANINA SEILERA

odpowiadają w zupełności wszelkim wymaganiom nowoczesnym, odznaczając się sympatycznym tonem, oraz lekkim elastycznym rodzajem gry i nie osiągniętym przez żaden inny fabrykat. Chlubne świadectwa mistrzów przeszłości przewyższone zostały pochwałami największych artystów oraz rzeczoznawców doby obecnej. Forte-piany Seilera budzą zamiłowanie do gry i śpiewu.

PRZEDSTAWICIEL

na Król. Polskie —
1284 6 1

Józef Grzeorzewski

Łódź,
Piotrkowska 117
Telefon Nr 14 02

FABRYKA Biegnitz Wilhelmstrasse	FILJA Berlin W. Schillstrasse 9.	FILJA Wrocław Gartenstr. 48 52	FILJA Londyn W. Oxford street
--	---	---	--



Nasze STALE ceny zimowe na BRYKIETY

sz:

na wagę — od 1 Listopada:

rb. 1.35 za markę H. W. za korzec

„ 1.40 za markę C. W. na placu

na sztuki — jak dotychczas t. j.:

rb. 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk

„ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni.

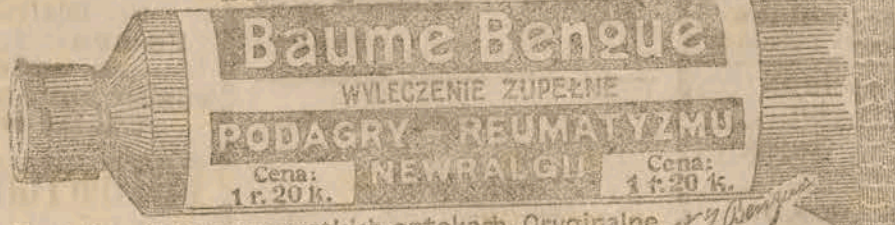
Skład węgla

i drzewa p. f.

„DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

Dr. Benqué, 47 Rue Blanche, Paris.



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr. Benqué

Korona, Warszawa - Victoria, Łódź

W niedzielę, 12 listopada r. b. o g 2 pp. odbędzie się na placu sportowym przy ul. Wólczańskiej 115

Wielki Matsch Footballowy

pomiędzy Warszawskim klubem „Korona” i Łódzkim klubem „Victoria”.

Aparaty do łupania drzewa dla kuchni, zamki klozetowe, kompletne urządzenia toaletowe do pokojów kąpielowych i klozetów, Wyroby zagraniczne. Wszystkie na składzie. Zamiejscowym rysunki i cenniki na żądanie

J. Zyman

Warszawa, Wilcza 66, Tel. 205 54.

QUELLE DER SCHÖNHEIT

MILJONY PAŃ I PANÓW
 używa sensacyjnego wynalazku
MYDŁO FLORA
 D. Hartmana w Wiedniu.
 Zapytajcie się waszego doktora, czy nie jest ono uznane za najlepszy środek przeciw nieczystości skóry, wyrzutom na twarzy, pryszczom, wagrom i piegom. Daje świeży, młodzieńczy wygląd, robi skórę aksamitno-miękką, białą, zabezpiecza przeciw zarażeniu od skórnych chorób.
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!!
 Prawdziwe tylko w CZERWONEM OPAKOWANIU z podpisem wytwórcy: D. HARTMAN Wiedeń. Dostac u Tow. Ake L. Spless i Syn. i we wszystk. hurt. i detal. skład. aptecz. i aptekach po 75 i 50 k. mniejsze kawałki.

Niebywała zdumiewająca Nowość!

Niezniszczalna gazowa koszulka patent. marki „Wieczne światło”
 i podpałka do kuchen i pieców „Petrolix”
 są bezwzględnie największą zdobyczą techniczną XX-go stulecia w dziedzinie oświetlenia i opalu. Ogromna oszczędność na czasie i w wydatkach. Zdolni agenci mogą się zgłaszać w godzinach między 1—3 i od 6 do 8 wiecz. Zastępstwa na inne miasta zaraz do oddania. Główny przedstawiciel na Rosję i Królestwo M. Hanftwurcel, Łódź, Widzowska 47.

Żądajcie wszędzie Eau-de-Cologne i perfumy
„FLOREAL”
 przedziwny zapach. — A. SIOU & Co.

Skład futer sprzedaż hurtowa i detaliczna
M. Milakowski
 PIOTRKOWSKA 13 m. 13.
 Poleca na zimowy sezon duży wybór różnych futer: rossyjskie, syberyjskie i amerykańskie, a także różne damskie kołnierze, muflki, żakiety i futra. Wszystko po tanich cenach. Przyjmuje także różne obstarunki.

UWAGZE CHORYCH!
 Opinie wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana jako umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające sprzyjanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, użyć szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji lekarzowania i Mozgowa sklej w klinikach jest jednym pewnym środkiem w walce z rzeżączką tryptem, ostrą i chroniczną, oraz przy opławkach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki, ekspedycja za saltem. Skład Główny Moskwa Baizaję Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa Wasy J. Mozgowa. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski” Odessa, Puszkina 11. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki K. Brnansa, G. Brnansa Matejsena, W. K. Ferreina i w innych składach aptekach r 277-0

12-o morgowa posiadłość pod Łodzią
 do sprzedania murowana willa o 5 pokojach dom murowany (letnisko) o 5 mieszkaniach, zabudowania gospodarcze murowane. Ogród owocowy pięciomorgowy: plantacje porzeczek, malin, agrestu, truskawek, 1/2 morgi ogródek ozdobny; 1/2 morgowy staw sadzawka. Dojazd 1 1/4 wiorsty od przystanku Zbąrdź tramwaju aleksandrowskiego lub 1 1/2 wiorsty od remizy tramwaju Zgierskiego. Bliższa wiadomość **Andrzeja 13 m. 7.**

Lekeji najnowszych Tańców
 udziela zn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski** ulica Południowa № 15.
 Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.
 Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach. W niedzielę tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp od 8 do 12 wieczór r 163-0

Jeden w Łodzi chrześcijanin
Okultysta - chiromanta i grafolog „HENRYK”
 Przepowiada z rąk i z egipskich kart (Tarok) przeszłość i przyszłość. Określa charakter za pomocą grafologii, Udziela rad w ważniejszych sprawach handlowych, rodzinnych i osobistych. Ceny od 50 kop. Przyjęcia codziennie od 11 rano do 1 i od 3 do 9 wieczorem, w niedzielę i święta do 6 wiecz. 41 ZIELONA 41 I piętro (wiosła furka) 192

CASINO

Piotrkowska № 57.

Specjalne zdjęcie dla CASINA
Jedyny egzempl. w świecie.

Od dnia dzisiejszego ! OKRUTNY OJCIEC !

Specjalne zdjęcie dla CASINA
Jedyny egzempl. w świecie.

(Der wilde Vater).

Wstrząsający dramat z życia rodziny żydowskiej, odegrany przez najlepszych znanych w Łodzi artystów.

Lyrik A. Devigné.

W sobotę d. 11 i w niedzielę d. 12 listopada r. b. dwa świetne przedstawienia popołudniowe i wieczorowe. Początek po poł. o godz. 3, wiecz. o godz. 8-ej i pół. Na przedstawienie po poł. każdy kupujący bilet ma prawo wprowadzić z sobą dziecko do lat 10-u.

Do programu dziennych przedstawień wchodzi Wielka Pantomina znakomity angielski detektyw

SCHERLOGK HOLMES

O godz. 8 i pół wieczorem po raz pierwszy w m. Łodzi wykonana będzie pantomina

Sandrillon czyli Kopeiuszek w 8 aktach 8 obrazach. Bierze udział 100 dzieci.

Królowie powietrza

3 damy i 3 ch mężczyzn:
Gościnny występ znanych powszechnie
10 EUGEN 10
Występ świetnej tropy
6 ANDALUCIA 6
5 dam i mężczyzna

Instytut Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79. Karola 4.
Jest NAJBARDZIEJ ZNANYM, NAJSTARSZYM I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANYM SPECJALNYM ZAKŁADEM NAUKOWYM DLA DOROSŁYCH W MIEJSCU

dzięki swej wysmienitej metodzie nauczania, doskonałemu kierownictwu pod względem naukowym i swym wykwalifikowanym pedagogom daje

ZUPEŁNĄ REKOJMIĘ

szybkiego i gruntownego nauczania się języków nowożytnych.

Oprócz Instytutu Piotrkowska 79 i Karola 4 nie pozostaje mi w stosunku z żadną inną szkołą języków w mieście.

Dyrekcja Instytutu Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA
Piotrkowska 79, Karola 4.

Zakład prawdziwego leonizozego

KEFIRU

H. SIGALINY

mieści się obecnie przy ulicy

Zawadzkiej № 21.

767-16-1

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

Najnowsze powieści

Emma Jeleńska **JUBILEUSZ**. Cena rb. 1.20.
Mieczysław Srokowski, **EPIGONI**. Cena rb. 1.20.
Maciej Wierzbicki, **POD RYSIĄ WIEŻĄ**.
Powieść na tle walk narodowościowych w Poznaniu
Cena rb. 1.80.
Stefan Żeromski, **ARYMAN MŚCI SIĘ**. Wydanie nowe
Cena kop 90.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Znana chiromantka wrożka
D. Zonand
Ul. Główna 46 m. 7.
1-łe piętro, algaduje życie każdego człowieka, przeszłość i przyszłość, ufała rad i sconsów. Przyjmuje codziennie od g. 10 r. do 10 w.

Nagrody 3 rub.

Na Nowym Rynku skradziono torebkę czarną damską, w której oprócz drobiazgów znajdowało się około 8 rubli gotówki, oraz paszport wydany przez cyrkuł warszawski na imię Jadwigi-Walerji-Ljany Zylberbaum zamężnej Gerlikowskiej.
Uprasza się o zwrot za powyższą nagrodą do redakcji "Now. Kur. Łódz." Zachodnia № 37. Dyskrecja zapewniona.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D-CAUVIN'A (PARYŻKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147.

Oryginalne pudełko pigulek Cauvin'a; zaopatrzone w plombę komorową. r. 1267-12-1

MOZOLIN
WYSTRZEŻ SIĘ NAŁAD. SPRZED. WSZĘDZIE
Kupuj w Przeworskiej, Giebułtowskiej, 27

Pokój frontowy
duży i ładny o dwóch oknach
na II-piętrze przy pierwszorzędnej ulicy z obsługą i całodziennym utrzymaniem lub bez wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Piotrkowska 209.

Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub

NA RATY

Amerykańskie wyznaczkę (do bielizny) Maszyny do szycia. Maszyny naftowe „Primus”. Naczynia kuchenne aluminiowe. Gramofony i płyty. Łóżka żelazne i niklowane. Materace tapicerskie i siatkowe. Otmiany, szelongi i kozetki. Umywalki z przyborami. Nakrycia stołowe platerowane. Różne MEBLE DREWNIANE, Lustra, Dywany, Chodniki, Koldry, Linoleum oraz różne sprzęty do domowego użytku. r.1215-30-1

M. Rosen. Łódź. Nawrot 14.

Złoty medal u H. F. Jürgensa

WYKONANIE PRACZYSTYCH I WYBRAWIANYCH
PROWIZORA
H. F. JURGENSA
BOROTYMOLOWE MYDŁO
PRZECIWKO PODCIEPIENIU SIĘ, OPALENIOM I PIĘGOM, WĘGROM, PRYSZCZOM I ZŁYCIYM PLAMOM.
PACHNĄCE MYDŁO DO TOILETOWYCH I NAJWYŻSZEGO GATUNKU
WŁASNE ROZWIĄZANIE
Cena 50 1/2

ZAKŁAD FRYZJERSKI
DAMSKI I MĘSKI
czas manierre i wyroby włosowe
B-ci Starońskich
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 47. Telefon 2802

Przeciwno kokluszowi przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli, gruźlicy i chorobach płuc. Wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy.
„Kosulin”
*ofekarzo J. Saskiego w Brześciu Lit. W Łodzi u Spiesza. Przesyłka od 2 ch 11. darmo. Grand Prix w Hadze. Cena 11 1 rb.

Sledzie Królewskie
w małych beczkach, po 100 i 50 sztuk w każdej po rb. 5, rb., 7, rb. 9 i rb. 12 za 100 szt. stosownie do gatunku i wielkości. Ceny na st. Libawa, przewóz bardzo tani. Wysyła za zaliczeniem hurtowy skład sledzi W. A. Eitel i S-ka, Libawa.

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep „506”
Leczenie elektrycznością i masażem w racynym.
Zachodnia № 38
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8-1 rano i do 4-9 po poł., pałe od 5-6 po poł. 8674 0 0

Dr. REJT
Srednia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolize m) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 pop.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. med. Michał Kantor
Choroby Chirurgiczne
ul. POŁUDNIOWA 3
Tel. 18-27
Przyjmuje od 8-10 g. rano i od 3-6 po p.

Dr. med. Wincenty Łukasiewicz
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi—Zawadzka 10. Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Przyjmuje od 10-12r. i do 4-6 w. 268-20-1

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. Sznitkind
ul. Srednia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 2186 20 1

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11. od 4-6 po poł.
Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Dr. med. Goldfarb
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 9-12 rano od 6-8 wiecz. dla pań rano W niedzielę tylko od 9-12 5-6
Zawadzka 18.
r1368-20

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
Choroby kobece.
Ulica Piotrkowska 121
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Tel: 18 07
r1122 0 1

Dr. med. Leyberg
powrócił.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
10-1. 6-8. Dla pań 5-6 po południu oddzielnie.
Krótka 5. Telefon 26-50.

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci mieszka obecnie Piotrkowska 108
Telefon 15-01.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-5 po południu.

Dr. med. Z. Golc
choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18.
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół
r376 10

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
Telefonu № 17-14.
mieszka ul. Piotrkowska 103.
Choroby wewnętrzne, dzieci kob. ege.
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 9-8 wieczorem, 267430

Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany, sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowowiejska 9. t1065-0-1

„THE BIO EXPRESS” Zielona 2. Dziś, jutro i pojutrze Niebýváła sensacja wstrząsająca dramat w 4 akt. obraz 1800 metr. z dziejów upadku inteligentnej kobiety.

Nieubłagane Koleje Losu

Warszawska Konkurencja!

= Wielki Podarek!

W MAGAZYNIE OBUWIA

Łódź, Zielona 5.

Z wdzięczności dla Sz. Klienteli, każdy klient pozostaje odfotografowany, dostaje 2 fotografie ślicznie wykonane,

!!!DARMO!!!

Na nadchodzące święta zaopatrzyłem magazyn mój w wielki wybór różnego obuwia po następujących cenach:

Buty z cholewami lakier. 8,00	Damskie buciki lakierowane 5,00
„ „ szagr. 7,00	„ „ „ „ „ „ „ „ 4,50
„ „ „ „ „ „ „ „ 7,50	„ „ „ „ „ „ „ „ 4,00
Kamasze męskie lakierow. 5,25	„ „ „ „ „ „ „ „ 3,50
„ „ „ „ „ „ „ „ 5,00	Pantofle lakierow. sznurow. 8,50
„ „ „ „ „ „ „ „ 4,75	„ „ „ „ „ „ „ „ 8,00
„ „ „ „ „ „ „ „ 4,25	„ „ „ „ „ „ „ „ 3,30

oraz wielki wybór obuwia kolorowego i dzieciennego po takich cenach. Polecam się łaskawej pamięci J. GÖTTLIEB, Zielona 5.

Dobre i tanie

stare Winogronowe Wina naturalne po następujących cenach:

		bez butelki				z butelką			
		Czerwone lub białe		1/4	1/2	1/4	1/2		
Nr 1	Wytrawne	—	—	115	45	35	20		
Nr 2	Półśładkie	—	—	125	55	40	25		
Nr 3	Stodkie	—	—	150	65	50	30		

Uwaga. Proszę cen nieporównywać z cenami win młodych i słabych, konkurencji.

Polecają składy win: Władzewska róg Gubernatorskiej 163 Nowo-Zarzewska róg Kruczej Nr 24 a również skład win, który został przeniesiony z Andrzeja Nr 11 na Benedykta Nr 30. Z poważaniem F. E. Zern.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**” Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Polany i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Godzinne”, „Kółce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

DRUKARNIA

St. Książek

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

W Szkole Elementarnej Marjawickiej

Przedzalniana 18, wykłady wieczorowe dla dorosłych wznowione będą w poniedziałek d. 13 listopada, o godz. 8-ej wieczorem. 428-3-1

Piwiarnia

jest do oddania na Bałutach i w mieście. Wiadomość u R. M. Dereczyńskiego, Średnia 23, także poszukuje się lokalu na restaurację 3-go rzędu. 424-3-1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstantynowska 5 Telefonu Nr 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z nacychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkoczki i postacie, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upiornia najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu w 4 domach.

Ogłoszenia drobne:

A.A. Zagraniczne paszporty i wszelkie czynności w zakresie ich wchodzące, załatwia J. Kuperman, Pańska 18. r12810.

A.A. Załatwiam wszelkie formalności przy założeniu Towarzystw Stowarzyszeń, związków zawodowych i innych instytucji, wypracowuję odpowiednie ustawy. Dla istniejących instytucji zaprowadzam księgi we wszystkich językach równoległe z rosyjskim podług ostatnich wymagań Rządowych, J. Kuperman Pańska 18. r1280-0-1

A kuszerka dyplomowana z odznaczeniem udziela porady i pomocy; porada biednym bezpłatnie. Szczepienie ospy. Pabianice ulica Długa dom Dawida Węgierska. 388-3-1

Dla robotników wielkie ustępstwo! „Skóra-angielska” materiał zagraniczny na ubranie męskie i dziecięce nie do zdarcia 40 k. łokieć. Piotrkowska 128-13. 368-3-1

Duży pokój frontowy, umeblowany do wynajęcia. Wschodnia 69 stróż wskazuje. 427 8 1

Do sprzedania 18 morgów szlacheckiej ziemi w pobliżu Strykowa za 1,700 rb. Wiadomość: Rozwadowska 13 — 30 Franciszek Łykowski. 419 1 1

Fryzjerka H. Jankowska Władzewska 130, poleca Sz. Paniom najpiękniejsze czesanie, (Manicure) pielęgnowanie paznokci. Uczy i wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres perukarstwa. 435-3-1

Fortepian za 50 rb. sprzedam Pańska 31, m. 18. 425 3 1

Gramofony, płyty tylko najlepszej można kupić Długa 64 róg Benedykta. 433-5-1

Korektor i stroiciel fortepianów, pianin, przyjmuje zamówienia nastrojenia w miejscu i na wyjazd. Pańska 4 — 8 Sobczyński. 421-3-1

Maszynę do szycia natantęj można kupić Benedykta 20 m. 29. 434-8-1

Mały sklepik do sprzedania. Wiadomość Franciszkańska 24. 418-1-1

Maszyny dwie Singera najnowszej systemu tanio sprzedam Plac Kościelny 4 Jurczyński. 62-10-1

Młodzieniec inteligentny z 3-letnim wykształceniem poszukuje posady praktykanta w branży manufakturowej za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Sumienny” przyjmuje administracja niniejszego pisma. 394-3-1

Nadzwyczajna okazja. Wyprzedam chustek wełnianych najlepszego gatunku 50% taniej Konstantynowska Nr 3 m. 35. 807-3-1

Obiady prywatnie. Ulica Franciszkańska 20 m. 14. 420 1 1

Osoba starsza inteligentna izraelitka, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub zaopiekowaniem się dziećmi lub też do towarzystwa damie, znam szycie. Ulica Piotrkowska Nr 145 m. 19. 892-3-1

Poszukuję panienkę, izraelitkę na mieszkanie. Nowo-Cegielniana 17 m. 1. 440-2-1

Potrzebny subiekt z kilkoletnią praktyką do składu aptecznego. Aleksandrowska 15. 431-3-1

Potrzebny chłopiec do laboratorium do posług. Średnia 20. 430-3-1

Potrzebna zdarna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Długa 10. 423-3-1

Prośby. Zestawiam wszelkie prośby, zażalenia, skargi i t. p. do instytucji sądowych i administracyjnych i przyjmuję weksle protest. do inkasa, również paszporty zagraniczne M. BAUM, ul. Piotrkowska 31. 876-10-1

Papier gazetowy na pudry i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

Rutynowana kantorzystka z ładnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe oferty „Kurier Łódzki” dla „D P” 411-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku. Wólczańska 95.

Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Benedykta 56, w Sklepie. 426-5-1

Stolarzy zdolnych na torneorwane meblowe roboty, poszukuje jeszcze, mechaniczny warsztat, Zgierz Nowy Rynek.

Sprzedaj gramofonów w wielkim wyborze oraz płyt z najlepszych fabryk; ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Przyjmuje się wszelkie reperacje oraz przerabia gramofony na pathofony. Uwaga! Specjalista Plac Kościelny 4. Piotrkowska 103 Jurczyński. 61-10-1

Skradziono 2 weksle. Jeden wystawiony przez Andrzeja Józwiaka na zlecenie Jana i Maryjanny Włodarczyk płatny w styczniu 1912 r. na 200 rb. i drugi wystawiony przez Stanisława Sierpatowskiego na zlecenie Maryjanny Polak na 100 rb., płatny w lutym 1911 r. Ostrzeżenie przed nabyciem skradzionych weksli. 398-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wysoka Nr 13. 60-10-

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania, Szeroka 3 (Radogoszcz) 410-3-

Skradziono paszport wydany gminy Woławice pow. sieradzkiego gub. kaliskiej na imię Michałny Skońskiej. 413 3

Technik iskoncz. kol. rządowej technicz. szkołę, poszukuje stałej posady, albo tymczasowego zajęcia; kreślenie budownicze, mechaniczne i t. p. (długletn. prakt.) Konstantynowska, m. 17. 325-5-

Umeblowane pokoje z osobnymi wejściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-96, wynajęcia ul. Zielona nr 12.

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Cecylii Krawcałskiej. 429-1-

Zaginęła karta o długiej szerokości wydana z fabryki cukrowego na imię Bronisława Gajzlera. 436-1-

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Katarzyny Dzikorskiej. 457-1-

Zaginął weksel na 333 rbl. wystawiony przez Antoniego Matuszkiewicza na zlecenie Jan Matuszkiewicz. Weksel ten jest nieważny. Łaskawy znalazca zechce łakowy oddać na ul. Zakatna Nr 79 m. 30. 438-3-

Zaginął paszport wydany gminy Skarżyn, pow. tureckiego, gub. Kaliskiej na imię Józefy Szymańskiej. 415-3-

Zaginął paszport wydany gminy Radogoszcz pow. łódzkiego gub. Piotrkowskiej, imię Tomasza Zarzyckiego. 414-3-

Zaginął bilet wojskowy wydany przez naczelnika wojennego m. Łodzi na imię Józefa Haldyna. 391-3-

Zaginął paszport wydany gminy Leśmierz pow. łęczyckiego gub. kaliskiej na imię Marcina Krysiaka. 393-3-

Zaginął biały bilet wojskowy wydany przez wojennego naczelnika w Kijowie i karta o paszportu wydana z fabryki Bektołta, na imię Stefana Sikorskiego. 395-3-

Zaginął paszport wydany magistratu m. Łodzi na imię Wacława Hoczanowskiego. 396-3-

Zaginął paszport wydany gminy Szadek, pow. sieradzkiego, gub. Kaliskiej na imię Antoniego Rzeźnickiego. 397 3

Zaginął weksel na rbl. 200 wstawiony przez S. M. Ziełera na zlecenie Ch. Gołberga płatny 30/11 1911 r. białozyro M. I. Rubinlich. Łaskawy znalazca zechce łakowy oddać na Nowo-Cegielniana Nr 28, R. Rubinlich. Weksel ten jest nieważny. 405-3-

Zaginął paszport wydany gminy Orsza gub. Mohylewskiej na imię Arona Ariel. 399-3-

Zaginął kwit lombardowy Nr 245858 wydany z Łódzkiego oddziału Warszawskiej Towarzystwa pożyczkowego. Zastrzeżenie zrobione. 407-3-

Zaginął przekaz na 200 rb. M. Rosenbluma. Ostrzeżenie przed nabyciem. 409-3-

Zaginął paszport wydany z gminy Łopoli pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej na imię Adam Grzelarczyka oraz bilet wojskowy niebieski i świadectwo z fabryki Fischera. 408-3-

Maszyny dwie Singera miesiąc używane: bebenkowa, pierdzeniowa i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 60-10-